Nr. 236. Piątek, 15 Października 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. funkcyonującemu w radzie administracyjnej ottomańskich wierzycieli państwowych nadwornemu i ministeryalnemu radcy w Ministeryum ces. Domu i spraw zagranicznych, Juliuszowi baronowi von Zwiedinek-Südenhorst, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. upoważnionego inżyniera cywilnego i docenta prywatnego szkoły wyższej rolniczej w Wiedniu, Wacława Rippl, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem budownictwa wodnego i melioracyj w berneńskiej szkole politechnicznej.

Jego Ekscelencya p. Minister wyznań i oświecenia uwolnił c. k. inspektora okręgowego okręgu drohobyckiego, Kornela Freunda, na własną jego prośbę od obowiązków c. k. inspektora okręgowego szkół ludowych i upoważnił c. k. Radę szkolną krajową, ażeby mu w jego imieniu wyraziła uznanie za gorliwą i skuteczną służbę na stanowisku ces. król. inspektora okręgowego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę kierującą Bronisławę Zawadyńską w Haliczu, rzeczywistą nauczycielką kierującą dwuklasowej szkoły etatowej żeńskiej w Haliczu.

W skutek tutejszego rozporządzenia z dnia 24 września r. 1886 l. 60.833, którym ustano..iony został okręg pomorowy z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskich miejscowościach w Haliczanie, Kołotynie, Smykowie i w Szybannej na pograniczu powiatów brodzkiego i kamioneckiego, c. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 4 października r. 1886 l. 83.612 zarządziło w myśl przepisów §. 1 wyżej powołanej ustawy z galicyjskiego okręgu pomorowego do Czech jest zabronione;

2. z innych okolic Galicyi mogą być wprowadzane zwierzęta przeżuwające do Czech przy zastosowaniu obowiązujących przepisów i przedłożeniu poświadczenia, iż takowe pochodzą z miejscowości, w których jak również i w 20-kilometrowym okręgu nie panuje księgosusz;

3. przy wprowadzaniu płodów zwierzęcych należy udowodnić, iż takowe nie pochodzą z zapowietrzonych okolic i że nie leżały w miejscach zapowietrzonych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 października 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

Rezultat wyborów do bułgarskiego zgromadzenia narodowego, którego wyłącznem jest zadaniem powołanie na tron nowego księcia, okazał najwidoczniej, że misya generała Kaulbarsa nie zdołała osiągnąć zamierzonego celu, lecz przeciwnie, przyczyniła się do zaostrzenia sytuacyi, stawiając regencyę i gabinet bułgarski w trudniejszem wobec Rossyi położeniu, niż można się było tego kiedykolwiek spodziewać. Ogólnym jest głos, że niepowodzenie polityki rossyjskiej, która niedawno jeszcze posiadała w Bułgaryi dość licznych zwolenników, należy głównie temu przypisać, iż koła decydujące w Petersburgu nie były dostatecznie poinformowane o istotnych prądach i rzeczywistem usposobieniu w księstwie. Sądziły one, iż wyłączną przeszkodą do wzmocnienia wpływu rossyjskiego jest książę Battenberg, i były pewne, iż skoro powiedzie się usunąć księcia z Sofii, Rossya bez żadnych trudności odzyska powagę i wywierać będzie w Bułgaryi wpływ dominujący. Zapomniano jednakże, lub też nie chciano wiedzieć, iż po nadspodziewanych powodzeniach, jakie towarzyszyły roku zeszłego orężowi bułgarskiemu w wojnie z Serbią, książę Aleksander urósł niesłychanie w oczach narodu, i stał się poniekąd uosobieniem żywionych od wieków aspiracyj narodowych. Gdy więc upadł książę, ster rządu nie dostał się w ręce Cankowa, lecz Radosławowa i Stambułowa, wypróbowanych adherentów ks. Aleksandra, a gdy generał Kaulbars przybył do Sofii, przekonał się zbyt rychło, iż przyjdzie mu ścierać się nie z pojedyńczymi zwolennikami księcia, lecz z wielkiemi masami ludu, który dlatego stanął solidarnie przy regencyi, iż ta w programie swym zapowiedziała utrzymanie państwowej i narodowej niezawisłości. Rząd świadomy poparcia, mógł też bez trudności wpuścić w ruch przeciw generałowi Kaulbarsowi cały aparat konstytucyjny, zorganizować agitacyę w duchu swojego programu, a najnowsze wypadki połączone z rezultatem wyborów wykazały, iż nie zawiódł się w swych rachubach.

Ogólnie zadają sobie obecnie pytanie, jakie będą najbliższe następstwa zwycięzkiej kampanii wyborczej. Efekt moralny jest bezwątpienia wielki, świadczy bowiem, iż ów prąd, który reprezentuje regencya, przenika potężnie prawie cały naród, kwestyą jest wszakże, czy sukcesowi moralnemu towarzyszyć będzie powodzenie polityczne? Generał Kaulbars oświadczył kilkakrotnie w imieniu swojego rządu, w czem go poparł oficyalny organ pana Giersa, że Rossya nie uzna nigdy za legalne ani wyborów, ani nowej Izby, ani powziętych przez nią uchwał. Do jakich tedy środków ucieknę się w Petersburgu dla nadania nacisku swojemu *veto*? Takie i inne jeszcze nasuwają się pytania, na które dać odpowiedź przyszłoby tem trudniej, iż braknie absolutnie wątku do należytego zoryentowania się w tych zawiłych kwestyach. Część prasy petersburskiej i moskiewskiej przemawia ciągle jeszcze za polityką silnej akcyi, pod którą rozumie okupacyę, równocześnie jednak zwiększa się liczba dzienników, i to wpływowych, które doradzają pozostawić niewdzięczną Bułgaryę własnemu losowi, pozwolić jej wyszumić się, przejść przez wszystkie stadya anarchii, i tym sposobem zmusić ją do udania się pod skrzydła Rossyi z prośbą o ratunek.

Dzienniki wiedeńskie i zagraniczne nie lekceważą bynajmniej groźby rządu petersburskiego, co do nieuznania nowego Zgromadzenia narodowego; skoro bowiem to nastąpi, Rossya będzie miała prawo założyć *veto* przeciw wszystkim czynnościom nowej Izby, i pozbawić Bułgaryę możności obsadzenia opróżnionego tronu książęcego, oraz niedopuszczać do

---

31)

DWIE WIZYTY
W ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

X.
Malarstwo w Anglii.

Obawiam się, czy się wobec wielu czytelników nie znajdę w tej chwili w położeniu profesora, któryby chciał mieć wykład — o żelaznym wilku. — Czy go kto widział? — wątpimy.... W Polsce nie ma zapewne jednego lepszego dzieła angielskiego malarstwa, a we wszystkich publicznych galeryach europejskiego kontynentu nie zdołałbym naliczyć pięćdziesięciu znakomitszych obrazów Reynolds'a, Geinsborough'a albo Turnera.

Anglicy miewali od wieków dużo patryotyzmu i pieniędzy, a jeżeli który z pomiędzy nich wymalował prawdziwie piękny obraz, odlał wspaniały posąg, albo nawet zrobił odznaczający się wyrób ze srebra, gliny lub drzewa — to John-Bull nie pozwolił, aby dzieło wyszło za morze, ale je kupił i u siebie przechował. Ztąd pochodzi, że nawet zachodnio-europejskie społeczeństwo miało przez dłuższy czas nadzwyczaj niejasne wyobrażenie o tem, co się działo w Anglii w zakresie sztuki, i rzec można, że do niedawna znano tylko jednego Hogarta po szerokim świecie i uważano jego rysunki za wyskok angielskich ideałów w sztuce. — Najbliżsi sąsiedzi Anglików, Francuzi dopiero w ostatnich dziesiątkach lat dowiedzieli się, że w Anglii oprócz dyletantek jeżdżących z teką akwarell, są malarze na seryo, a dla mieszkańców Paryża był oddział angielskiej sztuki urządzony na wystawie z roku 1855 prawdziwą rewelacyą. Nie chciano wierzyć, że Anglicy mają akademię sztuk pięknych istniejącą od roku 1768, że członkiem jej być, należy do niepospolitych w Londynie zaszczytów, i że od dawnych czasów nowożytny Babilon urządza przynajmniej jednę wielką wystawę współczesnych obrazów, nie mówiąc już o bieżących wystawach stowarzyszeń akwarellistów i innych artystycznych związków.

Pierwszy krok wszakże, który stawiamy w narodowej galeryi w Londynie przekonywa nas, że przecież nasza nieświadomość o angielskiej sztuce nie była tak wielką, jak się nam samym zdawało, owszem z przyjemnością uderzają nas tu i ówdzie dobrze znane rysy jakiegoś admirała, jakiejś lady, której sztychowany portret wisiał w jadalnym pokoju u babki, na głębokiej wsi w Sanockiem, przemawia do nas fizyonomia poczciwego legawca, któregośmy widzieli w licznych illustracyach, albo przypomina nam lepsze młodzieńcze czasy widok z bydłem i ludźmi, któryśmy przerysowywali wierząc jeszcze w nasz talent do — rysunków i malarstwa. Trzeba tylko zestawić wyryte w pamięci obrazy z trudnemi do wymówienia nazwiskami Anglików, trzeba cokolwiek obznajomić się z rozwojem sztuki John-Bulla, a ów mniemany wilk żelazny przybierze w imaginacyi wyrazistsze formy i okaże się stworzeniem o wiele więcej zajmującem, aniżeliśmy się tego spodziewali. — Angielskie sztychy zrobiły w rzeczywistości wyspiarskie malarstwo wcale popularnem, wyborne dzisiejsze illustracye utrzymują nas mniej więcej w dość dokładnej znajomości kierunków angielskiej sztuki, a kierunki te są pod wielu względami bardzo ciekawe i zasługują na to, aby o nich wiedzieć. — I to wreszcie ułatwia znajomość angielskiego malarstwa, że wielu z wyspiarskich artystów tworzyło jakgdyby umyślnie dla — rylca. Olejne obrazy takiego Hogartha, Landseera, a nawet Turnera prawie się lepiej wydają w miedziorycie, aniżeli w oryginale, koloryt bowiem angielski nie zawsze jest wolny od błędów, które nikną pod prawdziwie artystycznym rylcem.

Bliższe zapoznanie się z angielską sztuką zaliczam do najprzyjemniejszych artystycznych wrażeń. Zdawało mi się, że niespodziewanie, w ogromnym dworcu kolei żelaznej, wśród przepychających się komisyonerów i porozkładanych kufrów z hotelowemi etykietami, spotkałem młodą kobietę z pod nieznanego nieba, jakąś mulatkę o dziwnym kolorze twarzy, o smętnem oku, o ruchach pełnych wdzięku. Jakieś zjawisko powstałe pomiędzy południem a północą, jakąś zagadkową postać wielce zajmującą, którąby w Nizzy zwano — Brazylianką. — Kilkanaście obrazów Turnera, wiszących w pierwszym gabinecie „narodowej galeryi", wywołało we mnie to, przyznaję, może zbyt indywidualne wrażenie; kilka dni wszakże chodziłem nie myśląc o niczem jak tylko o Turnerze, o dziwnem jego świetle, o oku, któremu się świat złocisto-żółtym wydawał.

Widok Wenecyi! — toć tak pospolity temat, kanał pomiędzy Piazettą a Doganą. Raz w życiu widziałem tylko Wenecyę w pomarańczowem oświetleniu, było to w październiku, przed zachodem słońca i jakaś lekka mgła wisiała w powietrzu. Ten rzadki ton oświetlenia spotkałem znów w obrazie Turnera, ztąd może początek sympatyi. — O kilka sal dalej inny pejzaż z Wenecyi tego samego artysty, wiszący obok pysznego obrazu Canalettego. Zestawienie dość śmiałe! — Gdybym był Włochem, wybrałbym może ową Wenecyę codzienną, trzeźwą przedstawioną przez Canalettego, uchwyconą tak jak wygląda w późnej jesieni, kiedy słońce już słabiej świeci i morze nie wiąże oczu swym głębokim szafirem. Będąc jednak synem Północy, muszę dać pierwszeństwo obrazowi Turnera, chwytającemu najidealniejszą chwilę na lagunach, kiedy promień gorącego słońca wywołuje z morza, a nawet z murów cały potop barw ciepłych, silnych, upajających umysły swą siłą i nieporównanym urokiem. — Zbliżając się do obrazu Canalettego, poznajemy każdy pałac wielkiego kanału i moglibyśmy go wymienić po nazwisku, zdaje nam się nawet, że gondolier, którzy odbija od brzegu, jest tym samym, którego często widujemy przed Piazettą. Stojąc natomiast przed obrazem Turnera, nie rozpoznajemy, nie widzimy nic prócz chaosu barw, prócz jakiejś szalonej orgii, którą genialny artysta w przystępie natchnienia wyprawiał pędzlem na płótnie. Jakieś grube pokłady farby żółtej, jakieś skręty pomarańczowe wysadzane turkusami, coś dla oka niezrozumiałego. W oddali dopiero kilku kroków widać promień geniuszu, robiący porządek w niesfornym chaosie: morze oddziela się od nieba, ziemia od wody i ludzie od martwej natury; mamy przed sobą nie Wenecyę, nie miasto z pałacem dożów, Piazettą i Riwą, ale wrażenie, jakie tkwi w naszej wyobraźni o ukochanem mieście, wrażenie malownicze, jak gdyby Turner cudownym sposobem zaglądnął do naszego mózgu i wykradł zeń mglisty, tajemniczy obraz pełen promieni słońca, i zrobił z niego coś, co bardzo pięknie nazwano „symfonią złota". — Nie jest on właściwie pejzażystą, ale malarzem tonu, czegoś nieuchwytnego, drżącej atmosfery, nadającej cechę pewnemu zakątkowi ziemi.

Jeszcze jeden obraz Turnera wywiera — zaraz na wstępie do galeryi — prawie fascynujące wrażenie: jest to pociąg przejeżdżający w dzień ciemny, mglisty, angielski, przez most na Tamizie. Wśród pomroku dymu z mgłą zmięszanego, tej właściwej Londynowi ponurej atmosfery, nie widać nic jak tylko latarnię na szerokich piersiach posuwającej się lokomotywy, pod którą zaledwie mostu domyśleć się można. — Ale ta latarnia, to światło, które sobie brutalnie toruje drogę przez gęstą parę i łamie się w tysiącznych refleksyach — to uzmysłowiona siła postępu, to prawie słowo Boże, które każe się rozstępować ciemnościom. Genialny

wyboru nowego generał-gubernatora Wschodniej Rumelii. Ztąd też, zdaniem dzienników, słusznem jest przypuszczenie, iż gdyby nie nastąpiło złagodzenie istniejącego pomiędzy Rossyą i Bułgaryą antagonizmu, regencya bułgarska musiałaby przygotować się na trudności, których z pewnością nie przewidywała w chwili obejmowania rządów.

Przemówienie JE. hr. Taaffego

w sprawie językowej.

Wczorajsza depesza podała nam przebieg dyskusyi w komisyi językowej nad wnioskiem dep. Scharschmida i towarzyszy, wśród której zabierał także głos Prezes gabinetu J.E hr. Taaffe i p. Minister dr. Pražak. Ważne ze wszech miar przemówienie p. Prezesa gabinetu opiewa w dosłownym przekładzie, jak następuje:

„Oświadczyłem już w imieniu Rządu, iż gotów jest wziąć udział w obradach nad wnioskiem Scharschmida. Już przy pierwszem czytaniu tego wniosku położyłem nacisk, że Rząd musi obstawać przy prawie władzy wykonawczej w uregulowaniu sprawy języka urzędowego. Rząd uznaje konieczność, że język niemiecki musi posiadać odrębne stanowisko w Austryi, jako język pośredniczący i jako język zrozumiały dla większości w Monarchii; Rząd też w takich wypadkach nie stanie nigdy na jednostronnem stanowisku narodowościowem, lecz zawsze będzie miał na oku potrzeby krajów. Dla tego też bezzasadną jest obawa, że rozporządzenie mojego kolegi jest tylko przejściem do wprowadzenia w Czechach czeskiego języka urzędowego. Do tego nie przyjdzie, albowiem stosunki w Czechach są zupełnie inne jak w Galicyi.

Rząd z roku 1869, do którego nie należałem, uznał, iż stosunki w Galicyi są tego rodzaju, że można tam zaprowadzić polski język urzędowy; mogę oświadczyć, że stosunki w Czechach nie są teraz takie, aby można wydać rozporządzenie na wzór rozporządzenia z roku 1869. Rząd tedy musi zawsze zastrzedz sobie, które sprawy ma zarezerwować dla władzy wykonawczej, albowiem jest to prawem każdego Rządu, które było zawsze wykonywanem; Rząd zawsze powinien być w możności postanowienia, jakich n. p. wiadomości językowych należy wymagać od urzędników. W niemieckim kraju koronnym, w Styryi lub Górnej Austryi, nikt nie będzie domagał się innego języka, jak niemieckiego, a wyśmianoby mnie, gdybym orzekł, iż urzędnik w Górnej Austryi musi rozumieć po włosku, chociażby w tej mierze mogła zajść praktyczna potrzeba. Gdyby n. p. na terytoryum niemieckiem, budowano kolej żelazną i zatrudniano przy niej wyłącznie robotników włoskich, musiałbym istotnie wysłać tam urzędników rozumiejących po włosku; z tego jednak powodu nie zaszłaby potrzeba zwoływania Rady państwa i uchwalania odnośnej ustawy. Nie można też ze względu na ewentualność, iż mogą zajść kiedyś takie stosunki, domagać się wiadomości językowych, które z reguły nie są niezbędne. Oto praktyczne zapatrywanie, dla czego obstaję przy prawie władzy wykonawczej. Rząd zresztą nie może wyrzec się pewnych praw, które otrzymał od swoich poprzedników i które pragnie oddać w stanie nienaruszonym swoim następcom.

Wspomniano, że młodzi urzędnicy w Czechach nie posiadają w należytej mierze znajomości języka niemieckiego, że nawet urzędnicy w okręgach niemieckich rozumieją tylko po czesku, że Rząd przeto nie daje baczenia na kwestyę konieczności państwowej. Wobec tego muszę zwrócić uwagę, iż obowiązują ciągle jeszcze te przepisy wedle których urzędnik przy objęciu swojego urzędowania powinien wykazać się znajomością języka niemieckiego. To zawsze wymaganem będzie, za to ja ręczę. Jednakże należy w krajach o mięszanej ludności umożliwić mieszkańcom naukę języka niemieckiego.

Stanowisko języka niemieckiego w Austryi jest zupełnie odrębne i ma właściwą cechę. Rząd w kwestyi językowej nie stanie nigdy na stanowisku narodowściowem, i to jest właśnie prawdziwe stanowisko austryackie będące warunkiem istnienia naszego Państwa, albowiem różne narodowości naszej Monarchii mają prawo występować ze swemi pretensyami językowemi, i dopóty nie czuć się zadowolonemi, aż uprawnione te pretensye zostaną spełnione. Wobec zdania, iż Austrya byłaby zagrożoną, gdyby język niemiecki nie został zaprowadzony wszędzie i we wszystkiem, ja twierdzę, że język niemiecki musi posiadać odrębne stanowisko, gdyż jest językiem światowym, językiem używanym w ogólnym obrocie, językiem pośredniczącym, nie należy wszakże nadawać mu sztucznego stanowiska, którego nie potrzebuje, gdyż sam przez się jest dość silnym i rozpowszechnionym po całym świecie.

Co się tyczy paragrafu pierwszego wniosku dep. Scharschmida, to trudno mi w tej mierze wydać opinię, albowiem paragraf ten nie zawiera ściślej definicyi pojęcia języka państwowego. Według projektu ustawy dep. Scharschmida, język niemiecki nie byłby językiem państwa, albowiem czyni wyjątek co do kilku krajów. Ci, którzy pragną ogłoszenia języka niemieckiego językiem państwowym, powinniby starać się o to, aby wprzódy była przeprowadzona rozprawa szczegółowa, a skoro pojedyncze paragrafy zostaną przyjęte, odrzucone lub poprawione, wówczas będzie można dopiero uczynić sobie jasne wyobrażenie o tem, czy język niemiecki jest obecnie rzeczywiście językiem państwowym, albo też — wyrażając się dyplomatycznie — ma tylko tytuł i charakter języka państwowego.

Rada państwa.

Komisya wykonawcza prawicy obradowała przedwczoraj przez dwie godziny nad sprawą bankową. Sprawozdanie składał dr. Biliński, który, jak wiadomo, został wybrany przez podkomisyę referentem dla przedłożenia bankowego. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że komisya wykonawcza zaaprobowała najzupełniej wnioski dep. Bilińskiego, które zmieniają w niektórych tylko punktach, mianowicie technicznych, przedłożenie rządowe.

Wniesione na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożenie rządowe w sprawie poboru rekrutów na rok 1887 postanawia: iż dla armii stałej (marynarki wojennej) ma być pociągniętych do służby wojskowej 55.922 ludzi, a dla rezerwy zastępczej 5.592 ludzi.

Niemieccy deputowani z Czech odrzucili na przedwczorajszem posiedzeniu ofiarowany im przez klub czeski kompromis, wedle którego klub ten oświadczył gotowość wybrania do Delegacyi czterech deputowanych niemieckich.

Z Koła polskiego.

Sekretaryat Koła polskiego w Wiedniu przesyła nam następujące pismo:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 10 października, przewodniczący komisyi ugodowej, ks. Czartoryski, przedstawił, że podkomitet tej komisyi roztrząsając projekt ustawy przedłużającej umowę o związku handlowo-cłowym między Austryą a Węgrami, uchwalił już połowę tego projektu i wkrótce ukończy swoją pracę, i wniósł, aby przed obradami komisyi ugodowej nad wnioskiem tego podkomitetu zwołane zostało posiedzenie Koła, dla wzięcia tej sprawy pod rozwagę. Koło się z tym wnioskiem zgodziło i przewodniczący p. Jaworski oświadczył, że w najbliższym czasie zwoła Koło do rozbioru tej sprawy.

Następnie przystąpiło Koło do wyboru ze swego grona trzech członków do komisyi izbowej mającej roztrząsać projekt ustawy co do ordynacyi służbowej w marynarce handlowej. Koło wybrało do tej komisyi posłów świeżo wybranych, nie należących jeszcze do żadnej komisyi: Serwatowskiego i Szczepanowskiego, oraz p. Gniewosza obeznanego z przepisami pragmatyki służbowej. Dalej Koło zajmowało się sprawami będącemi na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby.

Poseł Jasiński zdał sprawę o przedłożonym przez komisyę prawniczą projekcie ustawy orzekającym, że przymusowe zajęcia parku wozów koleji zagranicznych nie jest dozwolone. Koło na wniosek sprawozdawcy uchwaliło głosować za wnioskiem komisyi.

Koło roztrząsało następnie projekt ustawy o opodatkowaniu dróg żelaznych państwowych, który między innemi zawiera postanowienie, że wszystkie drogi żelazne państwowe mają być uważane za jedno przedsiębiorstwo, dla którego Wiedeń uznaje się za siedzibę. To postanowienie modyfikując przepisy ogólnej ustawy o drogach żelaznych z 1869 r. jest w następstwach swoich niekorzystwe dla krajów Monarchii i ich stolic, pod względem pobierania przez nie dodatków do podatków. Przeto Koło uchwaliło na wniosek Bilińskiego i Chrzanowskiego z poprawką Smarzewskiego, aby głosować za zwróceniem tego projektu napowrót do komisyi, celem poprawienia go, iżby ustawa proponowana odpowiadała w tym punkcie ustawie ogólnej z 1869 r., nadto aby komisya parlamentarna Koła porozumiała się z komisyami parlamentarnemi innych stronnictw prawicy w celu skłonienia tych stronnictw do głosowania za tym wnioskiem. Poczem Koło wysłuchało sprawozdania posłów ks. Czartoryskiego i Czerkawskiego co do zaprojektowanych ustaw wprowadzających zmiany do ordynacyj wyborczych miast czeskich, Niższej Austryi i niektórch okręgów wiejskich w Galicyi, i uchwaliło głosować za temi ustawami.

P. Rapoport przedstawił petycyę Izby handlowej krakowskiej, wystosowaną do Izby poselskiej w sprawie przystanków na drodze żelaznej do Bielska, którą buduje Towarzystwo kolei Północnej i wniósł, aby polscy członkowie Izby komisyi kolejowej zechcieli petycyę tę popierać, co Koło uchwaliło — P. Zawadzki przedstawił petycyę kuratoryi szkoły ogrodniczej w Tarnowie, o podwyższenie zasiłku państwowego z 300 na 1000 złr i wniósł, aby Koło uchwaliło, iżby przewodniczący Koła i wnioskodawca udali się do p. Ministra rolnictwa w celu poparcia tej petycyi. Koło przychyliło się do tego wniosku. — Na wniosek p. Wład. Czajkowskiego, poparty przez Abrahamowicza i Chrzanowskiego, uchwaliło Koło, aby przewodniczący udał się w imieniu Koła do Rządu w celu przyspieszenia przeprowadzenia przez Izbę panów, ustawy uchwalonej przez Izbę poselską o opustach w podatku gruntowym.

Wreszcie przewodniczący p. Jaworski poddał pod obrady wniosek p. Lewakowskiego, aby Koło wystosowało interpelacyę do Prezesa Ministrów co do postępowania komisarza rządowego na zgromadzeniu wyborców, gdy p. Lewakowski zdawał sprawę. P. Lewakowski uzasadniał ten wniosek, przedstawiając, że ustępy sprawozdania jego, w których mu przerwał komisarz rządowy, nie zawierały nic przeciw ustawom, jak to wykazuje rozdane członkom Koła sprawozdanie, które złożył wyborcom.

P. Wysocki sądził, że właściwszą drogą, niż wniesienie interpelacyi w Izbie, byłoby upoważnić p. Lewakowskiego, aby w tej sprawie sam zniósł się z Prezesem Ministrów, następnie zabrał głos p. Chrzanowski i oświadczył się stanowczo, że jest za wniesieniem interpelacyj przez Koło względem postępowania komisarza rządowego, który ukrócił przez konstytucyę poręczone prawo obywatelskie wolności słowa na zgromadzeniu wyborców, gdy przemawiający nie ubliża ustawom i porządkowi publicznemu, ale sprawa ta ma także drugą stronę. Kołu polskiemu przedłożył pan Lewakowski swoje sprawozdanie złożone wyborcom; otóż przeglądnąwszy to sprawozdanie, trzeba wyznać, że wiele w niem twierdzeń jest mylnych i sprzecznych z faktami. Mowca nie będzie zabierać czasu wyliczaniem wszystkich tych mylnych twierdzeń; lecz oto zaraz na pierwszej stronnicy sprawozdania mylnem jest twierdzenie, że gdy „wyborcy domagają się słusznie, abyśmy zdobyli ulgi podatkowe, my powracamy tylko z nowemi podatkami“. Nie sięgając dalej, twierdzenie powyższe zbite jest przez fakt dzisiaj tu wspomniony, to jest ustawą o ulgach w podatku gruntowym, uchwaloną w r. b. przez Izbę poselską głównie za staraniem posłów polskich. Bardziej jeszcze oburzyć musi każdego patryotę zasiadającego w Kole, mylne twierdzenie sprawozdawcy, gdy tenże wspomniawszy, jakoby prezes Koła zażądał tylko wyjaśnień od Rządu w sprawie wydaleń z Prus, twierdził dalej (str 9 sprawozdania): „Naszem milczeniem, tak wygodnem dla Rządu, nie zaskarbiliśmy jego łaski“. A przecież pan Lewakowski powinien był pamiętać, że po wniesieniu interpelacyi w Izbie pos. w sprawie wydaleń z Prus i po odpowiedzi Rządu, obradowano w Kole, czy żądać otworzenia rozpraw nad tą odpowiedzią i postanowiono dalsze działanie w tej sprawie przenieść na pole Delegacyj wspólnych, wobec których stoi wprost p. Minister spraw zagranicznych; powinien był pamiętać, że polscy członkowie Delegacyi, odpowiednio życzeniom Koła, interpelowali tam p. Ministra spraw zagranicznych o wydalaniu Polaków z Prus wbrew prawu narodów i traktatów, że Delegaci polscy otworzyli nawet rozprawy nad odpowiedzią p. Ministra spraw zagranicznych i wykazywali pogwałcenie prawa narodów i traktatów przez to wydalanie Polaków z Prus. Tymczasem sprawozdawca nie wspomniał ani słowa o tem w swojem sprawozdaniu; przeciwnie powiedział: „naszem milczeniem, tak wygodnem dla Rządu“. Ale pomimo takiego sprawozdania, Koło polskie powinno interpelować p. Ministra o postępowanie komisarza rządowego, który bez legalnego powodu przerywał mowę posłowi, zdającemu sprawę wyborcom.

P. Zawadzki przedstawił, że drukowane sprawozdanie p. Lewakowskiego zostało skonfiskowane przez prokuratoryę, i że sądy wydadzą decyzyę co do tej konfiskaty, przeto żądał odroczenia postanowienia co do interpelacyi, aż do wydania orzeczenia przez sąd.

P. ks. Kopyciński popierał wniosek p. Wysockiego.

P. Lewakowski oświadczył, że nie oddał swego sprawozdania pod krytykę Koła, i wystąpił przeciw wszelkiej krytyce jego sprawozdania; żądał on tylko wniesienia interpelacyi przez Koło, z powodu postępowania komisarza rządowego.

P. Chrzanowski odpowiada, że ponieważ sprawozdanie było przedłożone Kołu do przejrzenia, dla osądzenia tego co było mówione przez p. Lewakowskiego w jego sprawozdaniu, przeto Koło ma prawo nietylko ocenić postępowanie komisarza rządowego i przeciw niemu wystąpić, ale ma także prawo orzec, czy opowieść w tem sprawozdaniu o czynnościach Koła jest zgodna z faktami, czy też nie jest sprzeczną lub jednostronną. Dalej zwrócił się mowca przeciw wnioskowi p Zawadzkiego, oświadczając się za interpelacyą.

P. Abramowicz wniósł, aby Koło wybrało komisyę z trzech członków dla przedstawienia Kołu wniosków w przedmiocie relacyi poselskiej p. Lewakowskiego.

P. Bobrzyński przypomina, że poseł jest nieodpowiedzialny za swoje zdanie

---

bazgracz ten Turner, ale wolałbym prawie tak bazgrać, jak posiadać pieszczoną dokładność pędzla Dowa i jego następców.

Dziwny zresztą z niego człowiek, jeden z wybitniejszych angielskich oryginałów. Syn ubogiego balwierza w Londynie, chłopak używany do kolorowania litografij, wreszcie członek akademii, milioner, sknera, odludek znikający co chwila z oczu swoim znajomym na dłuższy czas, nie wiedzieć gdzie, nie wiedzieć w jakim celu?

Turner rodzi się w roku 1775 w ubogim domu, a umiera także w ubogiej części miasta, w dzielnicy Battersea, w nędznem mieszkaniu, pod przybranem nazwiskiem, pomimo że w West-End własny dom posiada i że w testamencie może legować samej akademii królewskiej w Londynie obrazy w wartości pół miliona franków.

Fabrykant fortepianów p. Tomkisson posiada srebrny talerz z rytemi herbami, który miał zachęcić małego Turnera do rysunku. Na talerzu jest lew, który się szczególnie podobał chłopakowi; dzieciak przerysował lwa i pokazał ojcu swe dzieło. Figaro, jak każdy Figaro zręczny i przedsiębiorczy, spostrzegł talent i posłał syna na naukę malarstwa do — geometry. Geometra wszakże sądził, że chłopak nieprzydatny do niczego, że nie umie nakładać farb na architektoniczne plany i po krótkich próbach odesłał go ojcu. — Ale talent się przecież wybił, przez biura inżynierów, illustratorów, doszedł Turner do szkoły rysunków w Royal-Academy i to w roku smutnym dla angielskiej sztuki (1789), kiedy najznakomitszy ówczesny malarz Reynodls złożył pędzel z powodu osłabienia wzroku.

Turner rysował i malował po swojemu, ale się nie wiele uczył, a w sztuce pisania nie doszedł nawet do tego, aby kiedykolwiek w życiu poprawnie list napisać. Trzeba jednak było żyć z czegoś: Ojciec nie był człowiekiem zamożnym, syn więc zaczął dawać lekcye rysunków najprzód po pięć szylingów za godzinę. Niebawem jednak znalazło się dość uczniów, Turner podwyższył swe honoraryum na dziesięć szylingów, a w końcu kazał sobie płacić po gwinei. — Ucząc innych sam się kształcił w malarstwie, a za mentora miał mało znanego dzisiaj akwarelistę Girtina, który ogromny wywarł wpływ na rozwój jego talentu. Obrazy Girtina były zawsze żółtawe, Turner patrząc często na nie, przyzwyczaił się do owego tonu żółtopomarańczowego, który jest główną cechą jego pędzla. „Gdyby Tom Girtin jeszcze żył — mówił później Turner — tobym musiał był umrzeć z głodu, bo niktby się nie był patrzył na moje obrazy“. Skromność w każdym razie za wielka: nazwisko Girtina przeszło tylko do potomności dzięki Turnerowi.

Raz poczuwszy własne siły nie spoczął już Turner, nie wypuścił prawie na chwilę z rąk kredki albo pędzla. Na wystawie akademii ukazało się pierwsze jego płótno w roku 1790 i odtąd, aż po rok 1850, nie było katalogu, któryby nie wymieniał jego nazwiska. Akademia się też szczyci, że na jej ścianach wisiało 257 obrazów Turnera.

Artysta malował z upodobania i z chciwości, za obrazy, nawet za szkice płacono mu wysokie sumy, najmniejszy grosz wszakże był mu pożądany. Skąpstwo przechodziło u niego w dziwactwo: gdy się razu pewnego zdobył na szlachetność, aby ubogiemu koledze dać własne trzy szkice jako zapomogę, to później żądał ich zwrotu, gdy ubogi artysta stał się zamożniejszym. Ktoś dowcipny bronił Turnera utrzymując, że przecież nie jest on tak skąpym jak opowiadają, skoro zapłacił raz za niego jednego penna, gdy przechodzili przez Waterloo Bridge.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

wypowiedziane w Izbie, ale zdając sprawę na zgromadzeniu wyborców, występuje jako obywatel, któremu jednak ustawy zapewniają swobodę głosu, dopóki ich nie narusza; przeto w całej tej sprawie nie może być mowy o naruszeniu praw posła, ale o naruszeniu praw obywatela, co jednak nie zmienia rzeczy, że za nim ująć się trzeba, jeżeli są naruszone. Przeto, gdyby wniosek p. Abrahamowicza nie był przyjęty, czyni wniosek ewentualny, aby przewodniczący Koła przed powzięciem jakiejkolwiek dalszej uchwały przez Koło, zażądał od Ministra spraw wewnętrznych wyjaśnień, z jakiego powodu komisarz rządowy przerywał sprawozdanie p. Lewakowskiego.

P. Książę Czartoryski przedstawił, iż Koło przez wystąpienie przeciw postępowaniu komisarza rządowego ukrócającego prawo obywatela zdającego sprawę wyborcom, nie solidaryzuje się bynajmniej z tem co ten obywatel mówił; że w tym kroku Koła nie ma nawet zgody na te nawet ustępy sprawozdania, które spowodowały wystąpienie komisarza rządowego; jest tylko za ujęciem się za prawem obywatela wypowiadającego swoje przekonania, bez ubliżenia ustawom. On sam chociaż zgadza się wprawdzie z treścią pierwszego, ale nie zgadza się, wcale z drugim z tych ustępów, które wywołały przerwę ze strony komisarza rządowego, jednak widzi, że nie ma w tych ustępach nic coby ubliżało ustawom i coby mogło spowodować komisarza rządowego do przerwania sprawozdawcy. Lecz bepośrednie interpelowanie w Izbie Prezesa Ministrów w tej sprawie poczytuje za formę nieodpowiednią dla stronnictwa należącego do większości Izby, i wnosi aby przewodniczący Koła wraz z p. Lewakowskim przedstawili tę sprawę Prezesowi Ministrów, użalili się na postępowanie komisarza rządowego i wyrazili nadzieję, że to na przyszłość nie nastąpi.

P. Hausner zgadzał się na pierwszą część rozumowania i wniosku ks. Czartoryskiego ale przedstawił, że nie jest formą niewłaściwą wniesienie interpelacyi, bo przecież niejednokrotnie posłowie należący do większości Izby, interpelowali w Izbie Ministrów. — Interpelacya jest tem stosowniejszą, że nie tylko w tym jednym wypadku, ale dość często niewłaściwie postępują władze w Galicyi wobec objawów opinii publicznej słowem lub piórem. Przedłożył więc następujący wniosek: Prezydyum Koła uda się do Prezesa Ministrów, przedstawi mu postępowanie komisarza rządowego w danym wypadku i w ogóle wobec objawów wolnego słowa, a jeżeli odpowiedź p. Ministra nie będzie zadawalającą, oświadczy, że wniesie interpelacyę w Izbie.

P. Szymanowski oświadcza się za wnioskiem ks. Czartoryskiego, a przeciw zapowiedzeniu od razu interpelacyi, wnosi, aby odpowiedź Prezesa Ministrów udzielona była Kołu, które dopiero osądzi, czy należy interpelować w Izbie czy nie.

Po przemowach pp. Orzechowskiego i Zawadzkiego zamknięto rozprawy i przystąpiono do głosowania. Pp. Lewakowski i Wysocki oświadczyli, że wnioski swoje cofają, bo pierwszy zgadza się na wniosek p. Hausnera, drugi na wniosek p. ks. Czartoryskiego. Przy głosowaniu większość Koła przyjęła wniosek p. ks. Czartoryskiego z dodatkiem p. Szymanowskiego i uchwalono dodatkowo, że przewodniczący Koła p. Jaworski uda się w tej sprawie do Prezesa Ministrów wraz z dwoma członkami komisyj parlamentarnej pp. ks. Czartoryskim i Czerkawskim.

Cło od nafty.

W sprawie cła naftowego pisze *Presse*: „Cała Przedlitawia jednomyślnie występuje przeciw zachowywaniu się rządu węgierskiego w sprawie cła naftowego. I zaiste rzecz to szczególna, przyznawać że od importowanej nafty destylowanej płaci się w Austro-Węgrzech cło jak od surowca, a równocześnie twierdzić, że nie ma w tem omijania ustawy cłowej. Skoro przyznano — a trudno było zanegować fakt jawny — że władze cłowe muszą zabarwiony destylat przepuszczać po cle 1 zł. 10 cnt., to jasny ztąd wynik, że praktyka wykazała mylność instrukcyj, według których one kierować się muszą przy rozróżnianiu surowca od destylatu. Przedlitawska Izba posłów chciała temu zaradzić, ale gdy rząd węgierski uchwał jej nie akceptował, a propozycye węgierskie okazały się niezgodnemi z interesem Austryi: Rząd austryacki wniósł więc o zwołanie konferencyi cłowej, aby w drodze administracyjnej zapobiedz omijaniu ustawy cłowej i dotkliwemu poszkodowaniu skarbu państwowego.

Konferencya cłowa zwołała ankietę i znakomici rzeczoznawcy, słynni na polu naukowem i fachowem, oświadczyli z całą rzetelnością, że istnieją niezawodne znamiona dla rozróżniania nafty surowej od destylowanej, i że urzędy cłowe bez trudności zapoznać się z niemi mogą. Zdawało się więc, że delegaci rządu węgierskiego jak najchętniej podadzą rękę, aby odpowiednią zmianą instrukcyj cłowych przemytnictwu i okradaniu skarbu zapobiedz, i usunąć stan rzeczy, którego żaden rząd tolerować, a tem mniej sankcyonować nie powinien. Delegaci węgierscy woleli jednak identyfikować się z rzeczoznawcami węgierskimi, którzy całkiem wygodnie poprzestali na oświadczeniu, że do owego rozróżnienia nigdy dojść nie będzie można.

Obecnie tedy każdy musi zrozumieć, jakie jest stanowisko rządu węgierskiego w sprawie cła naftowego. Czy zaś na niem wytrwa i przeszkodzić jest zdecydowany wszelkiej naprawie stwierdzonych nieprawidłowości, powiedzieć nie umiemy; jednakowoż wskażemy, że przy ustanawianiu klucza do rozłożenia wydatków wspólnych na obie dzielnice Monarchii, będzie sposobność odbić się na rządzie węgierskim. Jeżeli rząd węgierski absolutnie zechce jak dotychczas premiowoć destylatorów węgierskich kosztem konsumentów i wspólnego skarbu cłowego, to niechaj mu podziękują węgierscy obywatele opłacający podatki, gdy wskutek odpowiedniej zmiany klucza kwotowego, owe premie destylatorów opłacać będą zmuszeni."

Wypadki w Bułgaryi.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, iż działalność generała Kaulbarsa w Bułgaryi wywołuje w kołach tureckich wielkie niezadowolenie. Opinia publiczna jest przekonaną, iż podróż generała ma na celu wywołać jakieś zajście, na podstawie którego zamyśla Rossya przystąpić do okupacyi. Dyplomacya turecka wogóle nie podziela tego zdania, lecz podróż tę łączy z panującem w kierujących kołach rossyjskich zapatrywaniem, iż naród bułgarski nie podziela uczuć rządu i stolicy, a przeto w podróży swej ma gen. Kaulbars zdobyć sobie pod tym względem pewność i ewentualnie przychylnych dla Rossyi zachęcić do manifestacyi. Także i w tych kołach nie tają niebezpieczeństwa, które na tem polega, iż rossyjska polityka skutkiem działalności Kaulbarsa zbyt silnie mogłaby się zaangażować. Oczekują w Konstantynopolu z wielką niecierpliwością, jakie stanowisko zajmą poszczególne gabinety wobec manifestacyi rządu bułgarskiego, które zwróciły uwagę Mocarstw na postępowanie generała Kaulbarsa. Porta zdaje się być ze swej strony zdecydowana, nie podejmować w tym kierunku żadnej inicyatywy, gdyż działalność rządu bułgarskiego daje jej wiele materyału do krytyki szczególnie rozpisanie wyborów do wielkiego zgromadz. narodowego także w Rumelii wschodniej.

W sprawie bułgarskiej zabrał ponownie głos półurzędowy *Journ. de St. Petersb.* W odnośnym artykule, który mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zwraca się gwałtownie przeciw rządowi bułgarskiemu, który wbrew radom roztropności i przezorności przeprowadził wybory i wyborców teroryzował, i tak dalej pisze: Sceny, które się zdarzyły podczas wyborów, odbywających się pod naciskiem, są jasnem usprawiedliwieniem rad, które udzielano rządowi, aby odroczył wybory, aż się uspokoi wzburzenie. Teraz zrozumiano ważność i słuszność tychże rad. Imponujące mniejszości usunęły się od wyborów, jak np. w Szumli, gdzie z 7000 wyborców tylko 3000 głosowało. Regencya będzie miała do dyspozycyi przeważającą większość 420 głosów z pomiędzy 590. *Journal* pyta się, jaką legalność mogą mieć uchwały takiego Zgromadzenia wobec ponowianych oświadczeń Rossyi, iż ani tak złożonej reprezentacyi, ani jej uchwał nie uzna. Ostateczny sąd o tych wyborach i o istotnym stanie kraju jest jeszcze niemożliwy teraz. Wiadomościom, które bywają rozsyłane, a pochodzą z natchnienia agentów rządowych i są pod ich cenzurą, nie można dawać żadnej wiary. Jednak w końcu wyjdzie prawda na wierzch tak co do istotnego stanu Bułgaryi, jak i co do misyi generała Kaulbarsa, który z zadania swego wywiązał się z poświęceniem, na jakie sprawa zasługiwała, i z zaparciem samego siebie.

Do wiedeńskiego *Tagblattu* donoszą z Sofii: Generał Kaulbars otrzymał w Warnie instrukcye, aby zaniechał podróży do Wschodniej Rumelii. Obecnie powraca on już do Ruszczuku. Pogłoskę, jakoby książę Battenberski nadesłał tu był telegram, w którym oświadcza, iż przyjąłby ewentualny ponowny wybór, uważają tu za zupełnie bezzasadną.

Petersb. Wiedomosti opowiadają następujące szczegóły o prostocie obyczajów politycznych jaka panuje w Sofii:

Regenci i ministrowie dostępni są dla każdego i o każdej dnia porze. Tak jednych, jak i drugich widzieć można, jak ich bez ceremonii zatrzymują na ulicy ich przyjaciele, by wszcząć długie rozmowy, gorączkować się, gestykulować, bez względu na to, iż tymczasem około nich gromadzi się tłum, pragnący dowiedzieć się czegoś nowego.

U Pankowa — (w jednem miejscu podobnem do restauracyi,) — rządzący i rządzeni schodzą się razem, ażeby dysputować o sprawach państwa; spotkać tam zawsze można co najmniej stu pięćdziesięciu gości, którzy wzajemnie się znają pomiędzy sobą i stanowią dominujący pierwiastek w mieście, od którego w danej chwili wychodzi impuls, zwracający tam lub ówdzie opinię ogółu.

Przed restauracyą jest ogródek, gdzie mógłby się zbierać *high-life* sofijski, lecz w Sofii eleganckiego towarzystwa nie ma, a jeżeli jest ze dwadzieścia dam, to żony oficerów. W Sofii t. z. towarzystwa nie ma, każdy zamknięty u siebie, a o dziewiątej wieczorem całe miasto zasypia snem sprawiedliwego.

Dla przyjezdnych cudzoziemców i oficerów istnieją trzy tingel-tangle, ze spiewaczkami niemieckiemi i rumuńskiemi.

Reprezentantom bułgarskim poświęca wyżej przytoczony dziennik, zaledwie kilkanaście wierszy, ograniczając się nadto wyliczeniem ich przymiotów zewnętrznych. Jeden tylko Stoiłow, odznacza się pewną elegancyą, ponieważ czas dłuższy mieszkał w Paryżu.

Co się tyczy dyplomatycznego personalu, to biura konsulatów rossyjskiego i angielskiego, zajmują dwa obok siebie stojące domy i śledzą się wzajemnie. Rossyanie utrzymują, jakoby Anglicy po nocach naradzali się z Bułgarami. Angielski agent Lasselle w swoim czasie odgrywał rolę dającego wskazówki w polityce ks. Aleksandra.

Na zakończenie korespondent zaznacza że całe ciało dyplomatyczne trzyma się razem, ku czemu wiele pomaga wspólny klub, gdzie się zarówno zbierają tak urzędnicy konsulatów, jak dziennikarze.

Włochy wobec sojuszu austro-niemieckiego.

Politische Correspondenz podaje z Rzymu następującą korespodencyę o sytuacyi:

Jak niedawno oświadczenia węgierskiego ministra prezydenta, p. Tiszy, o postawie Austro-Węgier względem sprawy bułgarskiej, zadowoliły jak najmocniej, tak obecnie znowu oświadczenia austryackiego Ministra prezydenta hrabiego Taaffego o stosunku Austro-Węgier do Niemiec, znalazły w tutejszych kołach politycznych nader żywy odgłos. Doniesienia tutejszej prasy opozycyjnej, że pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami nastąpiło pewne oziębienie i że dawny stosunek przyjazny istnieje jeszcze tylko co do nazwy a nie treści, znalazły dostateczną odprawę w jasnych i stanowczych oświadczeniach szefa gabinetu austryackiego. Gdy w tutejszych, jedynie decydujących kołach, w niezachwianej trwałości związku przyjacielskiego pomiędzy monarchią Austro-węgierską a Niemcami, widzą najlepszą gwarancyę utrzymania pokoju europejskiego, to naturalnie, że oświadczenia hrabiego Taaffego musiały w rzeczonych kołach zrobić jak najlepsze wrażenie. Włochy, które się do niemiecko-austryackiego przymierza pokojowego przyłączyły szczerze, których stosunki do Mocarstw sprzymierzonych, będących sprzymierzeńcami i dla Włoch, są jak najlepsze ciągle, mogą jedynie z głębokiem zadowoleniem witać istnienie nienadwerężone tego związku. Przychylne rządowi dzienniki dawały zawsze gorący wyraz życzeniu, ażeby związek Włoch z Mocarstwami Europy środkowej utrzymany został trwale. Gdy organa te reprezentują życzenia i zapatrywania przeważnej większości mieszkańców, oceniających sytuacyę rozważniej, to i uwagi ich zasługują w każdym razie na większe uwzględnienie, niż nieustanne, niekiedy bardzo ostre wycieczki małej części prasy opozycyjnej, piorunującej przeciw temu związkowi.

Sprawy francuskie.

O życzeniach francuskich kół politycznych i zapatrywaniach na obecny stan kwestyi egipskiej, donoszą z Paryża do *Politische Correspondenz*: Wiadomości z Egiptu pozwalają utrzymywać, że niepotrzebną już jest nadal okupacya angielska. W Dongoli panuje zupełny spokój, a pełnomocny komisarz kedywa otrzymuje coraz nowe deklaracye poddania się plemion dotychczas buntowniczych. Od strony Suakimu zjednoczeni Arabowie odnieśli zwycięstwo, i zabili siostrzeńca Osmana Digmy; ten ostatni zaś nie może już wystąpić zaczepnie. Porządek przywrócony na całem terytoryum, a dla utrzymania go wystarczy armia egipska. Czas więc nareszcie zażądać od Anglii terminu, w którym odwoła swoją armię z Egiptu, i nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby się co do tego punktu porozumiano w Konstantynopolu.

W kołach deputowanych stronnictwa oportunistów wywołała wielkie wzburzenie pogłoska, nabierająca prawdopodobieństwa, że p Freycinet zamierza skłonić ministra skarbu, ażeby w zasadzie zaakceptował wprowadzenie podatku dochodowego dla budżetu na rok 1888. Prezes gabinetu chce tem zapobiedz rozdwojeniu pomiędzy komisyą budżetową Izby a ministerstwem. W kołach oportunistów tłómaczą to zaś tak, że p. Freycinet nie ma szczerego zamiaru zerwać z frakcyą radykalną.

Wydawca, który za pomocą skandalicznych obrazków zapowiadał wydawnictwo dziennika *Le Revanche*, — o czem donosiliśmy przedwczoraj — po skonfiskowaniu ogłoszeń i aresztowaniu kolporterów, kazał sobie namalować transparent z wspomnianym smokiem i oświetlił go w oknie swego lokalu, w administracyi dziennika. U spodu wypisał: „Z pogwałceniem wolności prasy skonfiskowano ogłoszenie". Policya usunęła ponownie wyzywającą Niemcy karykaturę. Wszystkie poważniejsze dzienniki odzywają się z oburzeniem przeciw tego rodzaju poduszczaniom opinii pospólstwa przeciw Niemcom.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sromowce wyżne, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, jako zastępca kuratora JW. Jerzego hr. Moszyńskiego nadał z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej dożywotnie wsparcie w kwocie 300 zł. w. a. rocznie p. Piotrowi Przysieckiemu, majorowi b. wojsk polskich z r. 1831, ozdobionego krzyżem *Virtuti militari*, zamieszkałemu obecnie we Francyi w Dat.

— **Prezydyum c. k. Namiestnictwa** przesłało na ręce c. k. starosty w Jarosławiu, kwotę 120 zł. jako doraźne wsparcie dla pogorzelców gminy Ryżkowa.

† **Władysław Radwan Kunaszowski,** właściciel dóbr ziemskich, powszechnie poważany obywatel, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 b. m., przeżywszy lat 75. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem w Kotyszczu.

† **Jadwiga hr. Stadnicka,** z domu hr. Badenianka, małżonka hr. Stanisława ze Żmigrodu Stadnickiego, zmarła przedwczoraj po krótkiej słabości w majątku własnym Osmolicach, w Lubelskiem. Przedwczesny ten zgon hrabiny Jadwigi Stadnickiej, która liczyła lat zaledwie 40, a była córką hr. Władysława Badeniego, członka Wydziału krajowego, zaś siostrą hr. Kazimierza i Stanisława Badenich, okrywa głęboką żałobą dwie znane i zasłużone rodziny, a szczere współczucie obudzi niewątpliwie w najszerszych kołach.

— **Egzamin w szkole ogrodniczej** (ulica Piekarska l. 24) odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., na który szanownych członków i miłośników ogrodnictwa zarząd zaprasza.

— **Ewidencya katastru gruntowego.** Stosownie do § 24 ustawy z dnia 23 maja 1883 roku, o utrzymaniu ewidencyi katastru gruntowego, przeprowadzi urzędnik pomiarowy pan Franciszek Bedronek, od dnia 5 października 1886 r. zupełną rewizyę stanu posiadłości w gminie w tym celu, ażeby sprawdzić dokładność dat katastralnych, tak co do osoby, jako też co do przedmiotów, podatkowi ulegających Wezwani są zatem wszyscy posiadacze gruntowi, ażeby w celu sprawdzenia stanu posiadłości gruntowych, tudzież sprawdzenia zgodności takowego z arkuszem posiadłości od dnia powyższego do kancelaryi c. k. starszego geometry ewidencyjnego, gmach archiwum map, drzwi l. 62, przybyli.

— **Pomnik Mickiewicza.** (Ciąg dalszy). Członek komitetu dr. Bochenek żąda wyjaśnienia, czy wniosek dotyczy p. Zyblikiewicza, jako marszałka krajowego, czy też jako znanego i znakomitego, energicznego obywatela kraju.

Dr. Jordan wyjaśnia, że dotyczy to osoby dr. Zyblikiewicza, co najlepiej określa użyty we wniosku wyraz „obecnie".

Członek komitetu hr. A. Potocki wnosi, by dyskusyę podzielić na dwie części: na kwestyę, czy ma być konkurs i komu powierzyć przeprowadzenie tegoż.

Przewodniczący otwiera w tym duchu dyskusyę.

Członek komitetu Noskowski nadmienia, że gdyby się oświadczono przeciw nowemu konkursowi, przedłożyłby imieniem grona członków warszawskich, do odczytania pismo, które ze sobą przywiózł.

Członek komitetu hr. Potocki zabiera głos, aby zaznaczyć, iż jego zdaniem byłoby nierównie lepiej zużytkować już nagromadzony materyał, niż puszczać się na niepewne losy i skutki nowego konkursu. Mowca nie ma wielkiej wiary, aby nowy konkurs wydał pomyślniej-

sze owoce, i dlatego nie przemawiałby za nim jednak z powodu obrotu, jaki wniosek Jordana zamierza nadać całej sprawie, sprzeciwiać się nowemu konkursowi nie będzie, coby uczynił, gdyby sprawa nowego konkursu, bezwzględnie i wyłącznie stała na porządku dziennym, a zabrał głos głównie, aby wobec niej zająć stanowisko

Członek komitetu Koźmian zwraca uwagę, iż niepodobna rozdzielać na części wniosku Jordana, gdyż ten stanowi jedną organiczną całość, że tego najlepszym dowodem jest przemówienie hr. Potockiego, że w tem samem co on położeniu znalazłoby się zapewne wielu członków komitetu, a między nimi mowca, gdyby przyszło nad częściami wniosku Jordana zastanowić się i głosować — zadanie jest możliwem tylko wtedy, jeżeli rozbierać będziemy wniosek, jako jednolitą myśl, dlatego wnosi, aby nad całością wniosku toczyła się dyskusya i wniosek jako całość przyjętym lub odrzuconym został.

Członek komitetu dr. Majer wnosi, by najpierw rozstrzygnąć kwestyę, czy powierzyć doprowadzenie do skutku wykonania pomnika p. dr. Zyblikiewiczowi, a następnie, czy ma być konkurs.

Członek komitetu hr. Potocki cofa swój wniosek, wskutek czego dyskusya rozpoczęła się nad całością wniosku dr. Jordana.

Członek komitetu Noskowski popiera wniosek powierzenia całego zadania pomnikowego dr. Zyblikiewiczowi, z tem atoli zastrzeżeniem, by ostatecznie decydował komitet.

Członek komitetu Ożóg wnosi, aby p. dr. Zyblikiewiczowi powierzyć podobną władzę, jaką piastował dotąd komitet wykonawczy.

Członek komitetu dr. Jakubowski Faustyn stwierdza, że w niniejszym przypadku najważniejszym czynnikiem jest zaufanie, jakiego używa ogólnie p. dr. Zyblikiewicz, jest zatem zdania, aby bez żadnych zastrzeżeń oddać sprawę budowy pomnika w jego ręce; jeżeliby się bowiem oddało mu sprawę z zastrzeżeniami, to wykonałby on tylko przygotowania, a rzecz główna wróciłaby napowrót przed komitet i spotkałyby ją wszystkie trudności, jakich doświadczyliśmy. Chcąc zatem, aby całą sprawę pomnika Mickiewicza doprowadzić do skutku, trzeba mu ją całą i bez zastrzeżeń powierzyć, a wątpić nie można, iż odpowie zaufaniu i ziści życzenia narodu. (D. n.)

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że w sobotę, dnia 16 b. m., odbędzie się koncert pod kierownictwem pana dyrektora L. Marka, z następującym programem: 1. a) Moniuszko: Polonez, b) Chopin: Grand Etude, odegra p. Edwin Hauswald, uczeń p. Marka. 2. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy, odegra p. Marceli Tyberg. 3. a) Thomas: Arya z *Mignon*, b) Gastaldon: pieśń, odspiewa panna H. Patkiewicz, uczenica pana Marka. 4. Liszt: *Venezia e Napoli*, odegra p. Hauswald. 5. a) Brahms-Joachim: Taniec węgierski, b) Hauser: Fantaisie caract: odegra p. M. Tyberg. 6. Donizetti: Arya z op. *Lukrecya*, odspiewa panna H. Patkiewicz. Fortepian Bösendorfera.

— **Program koncertu** i przedstawienia, które odbędzie się w poniedziałek (18 bm.) w sali Kasyna miejskiego — na dochód rodziny śp. Jana Lama — pod kierownictwem i ze współudziałem p. Ludwika Marka, a łaskawem współudziałem pań Adolfiny Zimajer i Wandy Van der Meer Kleczkowskiej, panny F. i pp. Gust. Fiszera i Marcel. Tyberga — składa się z 3 oddziałów, które zawierają: Oddział I.: „Rondo na skrzypce, fortepian Fryderyka Endla odegrają pp. Tyberg i Marek; 2 arya z opery „Linda z Chamounix“ Donizettiego, odspiewa pani W. Van der Meer Kleczkewska; 3. „Scenes mignones“ Schumanna, „Rossignoil“ Liszta, odegra panna F., uczennica p. Marka; 4. „Opowiadanie cioci Salusi“ Bartelsa, odspiewa p. A. Zimajer. Oddział II.: 5. „Pieśni styryjskie“ Fryderyka Endla, odegrają pp. Tyberg i Marek; 6. a) *L'oiselet*, mazurek Chopina, ułożony przez p. Viardot; b) „Pieśń węgierska“ Kowacza, odspiewa p. Van der Meer Kleczkowska; 7. „List miłośny“ Ziehrera odspiewa p. A. Zimajer — Oddział III: „Monolog“ wypowie p. Gust. Fiszer. Początek koncertu o godz. w pół do 8 wieczór. Bilety nabywać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Szmidta, Czajkowskiego i Seyfarta i w cukierniach pp. Hausera i Bieniedzkiego, i F. Grossa, a wieczorem przy kasie. Fotel 3 zł., krzesło 2 zł., wstęp na salę 1 złr.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 15 b. m. według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z południowej strony, niebo przeważnie zamglone, średnia temperatura dnia około 10°C., powietrze wilgotne, deszcz chwilowy.

= **Niewiadomego pochodzenia mężczyznę,** wzrostu średniego, liczącego lat około 33, ubranego w krótki surdut bronzowy i czarny filcowy kapelusz, przytrzymała tu policya ubiegłej nocy, jako nie mającego przytułku. Człowiek ten cierpi na melancholię, skutkiem czego nie chce podać stanowczych dat względem swej osoby. Ma się on nazywać Michał Stałowski, pochodzić z Warszawy i być czeladnikiem stolarskim; obecnie przybył podobno z Krakowa, gdzie mieszkał u krawca Huka przy ulicy Lubicz. Swą książkę roboczą pozostawił w ręku niejakiego Edmunda Vormunda w Czerniowcach

= **Władze rossyjskie** oznajmiły tutejszej c. k dyrekcyi policyi, że Szymon Kuliczew, szeregowiec straży pogranicznej, zbiegł dnia 23 września b. r z Pobiednika pod Miechowem, gubernii kieleckiej, i uszedł z karabinem i nabojami do Galicyi

= **Wypadki uliczne.** Wasyl Audryj, rzuciwszy na ulicy kamieniem, ugodził przypadkowo dwu-letnią Katarzynę Różycką, córkę bednarza, i uszkodził ją znacznie. — Na placu Maryackim najechał woźnica parowej piekarni z ulicy Janowskiej, Mieczysława Makohonskiego, ucznia cukierniczego i uszkodził go w głowę i plecy.

= **Napad.** W nocy na 13 b. m. napadło dwóch złoczyńców na gościńcu Stryjskim, między Sokolnikami a Bednarówką Michała Nogę, gospodarza jadącego z Weryni, a gdy jeden z nich przytrzymał go za ramiona, zabrał tymczasem z wozu drugi tłumok z rzeczami, poczem obydwaj uciekli w las. Zrabowany tłumok zawierał czarną opończę czerwonemi sznurkami wyszywaną, takąż płótniankę, wełnianą chustkę w czarne, białe i siwe pasy oraz kobiece wiejskie suknie. Poszukiwania za rabusiami są w toku.

— **Z powodu posuchy** ilość wody dostarczanej Wiedniowi głównym wodociągiem, spadła z 950.000 na 550.000 wiader dziennie. Zachodzi obawa dalszego jeszcze pogorszenia się tego stosunku.

— **Łowy nieświeżkie.** *Kur. Por.* dowiaduje się, że znany akwarelista, p. Julian Fałat, wezwany został do Potsdamu dla doręczenia epizodów z polowania, odbytego zeszłej zimy w Nieświeżu z udziałem ks. Wilhelma. Jednocześnie ma się tam odbyć wielkie polowanie dworskie, na które nasz artysta został zaproszony.

— **Na cholerę** zachorowało w Szegedynie w ciągu doby po 13 b. m. w południe osób 10, na cholerynę 7; umarło osób 8. — W Tryeście tej samej doby było 14 wypadków zasłabnięcia a tylko jeden śmierci na cholerę; w Peszcie 4 wypadki zasłabnięcia na cholerę *nostras*, 31 na cholerę azyatycką zaś 2 wypadki śmierci na cholerę *nostras* a 16 na cholerę azyatycką.

— **Podróż naukowa do Chin.** Warszawianin, p. Witold Terpiłowski, zajmujący się od dawna studyami nad językiem, obyczajami i literaturą chińską, postanowił wiadomości swoje w tym kierunku na miejscu uzupełnić. Zebrawszy więc sporą sumę pieniędzy z osobistego majątku, przed kilku dniami wybrał się w podróż do niebieskiego państwa. Pan Terpiłowski zamierza podróżować wyłącznie w Chinach, w ciągu kilku lat i badania swe prowadzić naukowo, bez ubocznego celu poszukiwania wrażeń turystowskich.

— **Cenną biblię** posiada biblioteka kongresowa w Waszyngtonie Świętą księgę przepisał mnich jakiś w XV stuleciu na pargaminie. Każda z tysiąca stron biblii, pisanej niemieckim szryftem, jest dziełem sztuki; wszystkie pierwsze litery każdego rozdziału mają dwa do trzech cali długości, są ilustrowane czerwonym i błękitnym atramentem, gdy tymczasem inne pisane są atramentem czarnym. Każda z takich liter początkowych zawiera wizerunek świętego lub zdarzenia, opiewanego przez odnośny rozdział. Cenna ta książka spoczywa pod szkłem, a podanie niesie, że przepisał ją wielki grzesznik, który został mnichem i uczynił ślub przepisania biblii dla lepszego wrażenia sobie w pamięć przykazań boskich, tak srodze przezeń naruszonych. Mnich-pokutnik długie lata strawił nad tą pracą, mówi dalej podanie, a gdy starcem będąc, napisał ostatnią literę, ucałował z namaszczeniem księgę i niebawem wyzionął ducha.

— **Podczas religijnej uroczystości** w Etawah, w Indyach, groził wybuch waśni między Hindusami a Mahometanami i z tego powodu władze kazały zatrzymać pociąg, wiozący wojsko brytańskie do Birmy. Tłum wzburzony ukazaniem się żołnierzy, rzucił się na ich bagnety, przyczem znaczna liczba osób uległa ciężkiemu poranieniu. W Allahabadzie przedsięwzięto środki bezpieczeństwa, osoby uzbrojone, ukazujące się po godzinie 9 wieczorem na ulicach, są aresztowane.

— **Idylla amerykańska.** Przed niedawnym czasem jechała młoda Amerykanka koleją do Chicago, odwożąc zwłoki męża na wschód, do rodzinnego miejsca swego, nie mogła bowiem przenieść na sobie, aby ukochane szczątki gdzieś na zachodzie pogrzebione zostawić. W drodze jednak poznała i pokochała nadobnego młodzieńca, a przybywszy do Chicago kochankowie, zostawiwszy drogiego zmarłego na składzie na dworcu, powędrowali w świat szeroki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Towarzystwo historyczne.

(*L*) Donieśliśmy niedawno o projekcie zawiązania we Lwowie Towarzystwa historycznego, którego celem byłoby wzbudzić i popierać rozwój nauk historycznych z szczególnem uwzględnieniem dziejów Rusi Czerwonej. Ukonstytuowanie tego Towarzystwa nastąpiło wczoraj przy licznym udziale członków, w pośród których widzieliśmy między innymi: pp. ks. Kalinkę, ks. Siemieńskiego, dr. Tadeusza i dr. Romana Pilata, dr Cwiklińskiego dr Kętrzyńskiego i w. i.

Zgromadzenie powitał dr. Aleksander Semkowicz w imieniu grona założycieli Towarzystwa. Mowca wyraził radość, że w gronie obecnych widzi mężów, których czci kraj cały. Obecnością swoją nadali oni nietylko blasku zgromadzeniu, ale nadto oddali hołd zasługom, jakie w ciągu 15letniej pracy położył około młodszej generacyi historyków dr. Liske, na cześć którego uczniowie jego założyli właśnie Towarzystwo. U nas nie było dotychczas łącznika między przeszłością a teraźniejszością, ażeby więc stworzyć taki łącznik i ognisko, w którem skupiałaby się praca około badania przeszłości, grono młodszych historyków, uczniów dra. Liskego postanowiło zawiązać Towarzystwo. Grono to wywiązało się z zadania, a dalsze losy Towarzystwa powierza licznym członkom. Dożywotnim prezesem Towarzystwa jest dr. Liske, który niestety złożony niemocą, nie może być obecny na dzisiejszem zgromadzeniu i nie może mu przewodniczyć; mowca uprasza tedy zgromadzenie, ażeby przewodnictwo na dzisiejszem posiedzeniu złożyło w ręce ks. Kalinki.

Wniosek ten został oklaskami przyjęty, a ks. Kalinka zająwszy miejsce prezydyalne, wygłosił dłuższą mowę, której pierwszy ustęp był poświęcony dr. Liskemu. Jest to mąż — rzekł ks. Kalinka — który pracami swemi i życiem swojem stanowić będzie epokę w mieście naszem i naszym uniwersytecie. Jest on, jak kapłan, który niedość że miłuje Boga, ale umie innych zagrzewać do tej miłości. Bez daru przelewania swoich uczuć w innych niewiele wart kapłan i profesor. Dar ten posiada w wysokim stopniu dr. Liske, a dowodem tego liczny zastęp młodszych historyków tu zgromadzonych. Mąż ten, cierpiący fizycznie, nie zasklepia się, nie unika ludzi, nie szuka wypoczynku, lecz obłożony księgami i pargaminami śledzi, bada, uczy się i naucza... Ta miłość młodszej generacyi do swojego mistrza, skłoniła szanownego mowcę do przybycia na pierwsze zgromadzenie Towarzystwa, które wyda niewątpliwie dobre owoce. Każdy dział wiedzy ludzkiej opiera się obecnie na ścisłych badaniach przeszłości, oparcie się bowiem na przeszłości jest warunkiem prawidłowego rozwoju każdej wiedzy ludzkiej. Skutkiem ścisłości badań historycznych nastąpił przełom w naszych poglądach historycznych; ta ścisłość badań wykazała, że prawdy nie należy szukać w tem, co od lat 100 głoszono jako prawdę, lecz raczej w tem, czemu zaprzeczano. W naszej stolicy uderza najbardziej brak tradycyi. Miasto nasze nie jest tak szczęśliwe, jak n. p. Wilno, Warszawa, głównie zaś Kraków, gdzie od mogiły Wandy aż do kopca Kościuszki, wszystko łączy się ściśle z świetną przeszłością. We Lwowie tego nie ma; tu wszystko nowe, a ten brak dawnej tradycyi oddziaływa na życie publiczne, społeczne, a nawet towarzyskie. Jakoż, być może, że głębsza wiedza historyczna wpłynie korzystnie na zmianę. Już sam fakt założenia we Lwowie Towarzystwa historycznego budzi w czcigodnym mowcy nadzieję — a gdy fakt ten połączymy z drugim faktem, że z sąsiedniej stolicy grono młodzieży pod przewodnictwem profesora dr. Smolki udało się do skarbnicy wiedzy historycznej, do Rzymu w celu badań naukowych, nie możemy oprzeć się nadziei, że nastąpi w stosunkach przełom pożądany. Czcigodny mowca ceni wysoko wszystkie Towarzystwa naukowe ale żywi zarazem przekonanie, że dla nas, w obecnych stosunkach i warunkach najważniejszemi są badania historyczne. Badania bowiem naukowe, w każdym kierunku są dozwolone pod rozmaitemi rządami, ale badania historyczne i ogłaszania prac naukowych w tym kierunku, są dozwolone tylko w tej dzielnicy pozostającej pod panowaniem Najmiłościwszego Monarchy. Korzystajmyż tedy z tej wolności...

Na sekretarzy powołał ks. Kalinka pp. dr. Finkla i dr. Balzera.

Dr. Finkel odczytał spis członków, którzy wcale licznie przystąpili do Towarzystwa. Z Krakowa zgłosili się wczoraj pp. dr. Dyonizy Skwarzyński i Andrzej hr. Zamojski.

Ks. Kalinka oznajmił, że w pewnem gronie rozpoczęto składkę na cel naukowy: na propozycyę ks. Kalinki zgodzili się dawcy, ażeby uzbierana kwota 205 zł. została oddaną Towarzystwu historycznemu we Lwowie. Kwotę tę złożył tedy ks. Kalinka a zgromadzenie przyjęło ją z szczerem podziękowaniem.

W końcu przystąpiło Zgromadzenie do wyborów i wybrało:

Zastępcą prezesa: dr. Tadeusza Wojciechowskiego; skarbnikiem dr. Antoniego Prochaskę. Do wydziału zostali wybrani pp: dr. Oswald Balzer, dr. Wojciech Kętrzyński, dr. Fryderyk Papée, dr. Roman Pilat. Do komitetu redakcyjnego pp. dr. Ludwik Finkel, dr. Wojciech Kętrzyński, Saturnin Kwiatkowski, dr. Roman Pilat, dr. Aleksander Semkowicz i dr. Tadeusz Wojciechowski.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Z teatru.** Wesołą operetkę Straussa „Noc w Wenecyi“ wznowiono wczoraj z panią Adolfiną Zimajer w partyi Ciboletty. Wyborna artystka umiała grą pełną humoru i werwy uczynić małą tę partyę nader interesującą. Nowym był również p. Recki jako Casamello. Grał on wcale dobrze, spiew jego pozostawiał jednak bardzo wiele do życzenia. Nie pojmujemy dlaczego serenadę z pierwszego aktu wziął w tempie tak powolnem, wszak byłoby mu o wiele łatwiej spiewać ją w tempie należytem t. j. walca. Przy tej sposobności zwracamy uwagę jego na konieczną potrzebę pozbycia się emisyi gardłowej i pracowania nad wymową. Wadę, jaką ma w głosie, dobry nauczyciel łatwo usunie, wymowa zaś nabierze jasności, jeżeli starać się będzie mówić wolniej i spokojniej. Pan Florjański spiewał partyę księcia a za serenadę Masseneta w akcie trzecim zbierał huczne oklaski. Doskonale usposobioną była wczoraj pani Radwan. Grała i spiewała *con brio*. To samo da się powiedzieć i o panu Myszkowskim, którego jednak wolelibyśmy widzieć inaczej ucharakteryzowanym. Tak jak było dawniej, było lepiej. Chór spiewał tym razem bardzo dobrze, zwłaszcza w finale pierwszego aktu, które zdaniem naszem jest punktem kulminacyjnym całej operetki. — O wtorkowem przedstawieniu Giletty, w której to roli pani Zimajerowa jest niezrównaną, mamy jeszcze tyle do nadmienienia, że pan Borkowski i tym razem zamiast do chatki uciekał za płot. Chyba tylko on jeden wie dlaczego.

* * *

— **Dwaj komedyopisarze,** którzy dość dawno już nie przypominali się publiczności na scenie: Józef Bliziński i Zygmunt Sarnecki, napisali wspólnie cztero-aktową komedyę p. t. *Lekkoduch*, która ukazać się ma na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie.

* * *

— **Panna Paulina Stróżecka,** o której przybyciu pisaliśmy kilka dni temu, pozostaje we Lwowie i udzielać będzie lekcyj spiewu. Mieszka przy ulicy Jagiellońskiej nr. 12, drugie piętro.

OSTATNIA POCZTA

W wielkiej galeryi w Schönbrunnie odbył się przedwczoraj wieczorem obiad galowy, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Król Saski, Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Otto, Ferdynand, Ludwik Wiktor, Ferdynand, Wielki Książę Toskany, Karol Salwator, Franciszek Salwator, Albrecht, Fryderyk, Wilhelm, Rainer, Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki: Marya Teresa, Marya Józefa, Margareta, Marya Immakulata, Izabela i Marya; dalej książę Ludwik Bawarski, książę Braganzy, w końcu wielu dostojników dworskich, dyplomatów i wyższych oficerów.

Najj. Pan odwiedził przedwczoraj Najd. Arcyksięcia Ottona i Jego Małżonkę i złożył nowozaślubionej Parze Swoje życzenia.

Król Saski odłożył swój wyjazd z Wiednia do Drezna do dnia wczorajszego.

Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, iż angielski kanclerz skarbu lord Churchill w czasie swojego pobytu w Wiedniu nie konferował z żadną polityczną osobistością. Lord ma dzisiaj opuścić stolicę austryacką.

Czas pisze: „Osoby przybyłe z Wiednia, opowiadają nam, że odkrycie spisku dynamitowego wywołało oburzenie warstw rzemieślniczych. Policya podobno ujęła wszystkich uczestników spisku. Są to indywidua bez żadnego wpływu na masy, wyrzutki z pośród młodzieży rzemieślniczej. Nieudolność, z jaką próbowali oni piekielnego wynalazku, uspokoiła opinię wiedeńską. Sprawę całą redukują w Wiedniu do znaczenia zamachu rzezimieszków na monstrualne rozmiary. Czy nie ma w tem właściwego Wiedeńczykom do pewnego stopnia optymizmu i lekceważenia nawet tak groźnych objawów?“

W sprawie zwołania parlamentu niemieckiego zabiera dzisiaj głos *Kreuz Ztg.* i pisze, że niektore dzienniki podały już nawet termin zwołania parlamentu. Wszystkie tego rodzaju wiadomości są, zdaniem tego dziennika, tylko czczemi kombinacyami, ponieważ w rządowych nawet kołach nie może być mowy o terminie zwołania parlamentu, zanim się nie rozpoczną obrady rady związkowej i zanim nie będzie można oznaczyć terminu ukończenia obrady rady związkowej nad budżetem cesarstwa. Samo się przez się rozumie, że parlament musi się zebrać najpóźniej w drugiej połowie miesiąca listopada, ponieważ tylko w takim razie opłaci się zwołanie parlamentu przed Bożem Narodzeniem. Jeżeli nadto dzisiaj już stawiane są horoskopy co do trwania sesyi parlamentu — tak dalej pisze *Kreuz Ztg.* — to wszelkie w tym względzie przypuszczenia są przedwczesne, ponieważ dotąd nie zapadła w łonie rządu decyzya co do zadań parlamentu, jak n. p. co do dalszych reform na polu socyalno-politycznego prawodawstwa. Tyle pewna, że zapowiedziane już w przeszłym roku zabezpieczenie marynarzy, będzie przedmiotem obrad parlamentarnych.

Dziś otwartą będzie we Francyi jesienna sesya parlamentarna. Do Paryża powrócił już prezydent Grévy i wszyscy ministrowie. Otwarcie sesyi zostało przyspieszone, ponieważ rząd chce, ażeby Izby mogły wyczerpująco zająć się obradami nad budżetem roku 1887. Na pierwszem zaraz posiedzeniu przedłoży w Izbie minister marynarki projekt ustawy o uzupełnieniu floty.

Deputowany Reache interpelować ma prezesa gabinetu o przyczynę zwłoki w nominacyi francuskiego posła w Petersburgu.

Temps pisząc o zachowaniu się agentów rossyjskich w Bułgaryi, mówi: „Olbrzym obala słabego na ziemię, ponieważ ten nie chce wyrzec się godności człowieka, albo też nie chce służyć niesłusznym lub nieuznawanym za słuszne planom Zdawaćby się mogło, że zatarg skończy się gwałtownym aktem wkroczenia wojsk rossyjskich do Bułgaryi. Okupacya Bułgaryi przez Rossyę byłaby nie tylko aktem niemoralnym, ale znaczyłaby oraz tyle, co wrzucenie kamienia w jezioro, które było dotychczas spokojne. Nikt jednak nie może przewidzieć, jakieby to w niem wywołało wzburzenie".

Dzienniki angielskie ze środy odzywają się w artykułach wstępnych takim tonem, jak gdyby w powietrzu unosiła się już woń dymu prochowego. Nawet organa gladstonowskie odzywają się bardzo ostro, nie tylko o rozkazach cara i jego agentów w Bułgaryi, ale także o wypadkach w Sofii. W kołach urzędowych oczekują powrotu lordów Salisbury'ego i Churchilla, przed ich powrotem nie udzielą sfery urzędowe żadnych wyjaśnień o sytuacyi nawet swoim najzaufańszym organom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) Król saski złożył wczoraj wizytę Rodzinie Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Król dopiero dzisiaj wyjedzie z powrotem do Drezna.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) Kandydatami Koła polskiego do Delegacyi są deputowani: dr. Czerkawski, Chrzanowski, Alfons Czajkowski, hr. Dzieduszycki Jaworski i dr. Smolka.

Wiedeń, 15 października. Komisya wojskowa obradowała nad przedłożeniem o zaopatrzeniu wdów i sierot po oficerach i oświadczyła się przeciw wykluczeniu od korzystania z tego dobrodziejstwa prawa tych, które przed wydaniem ustawy weszły w związki małżeńskie po nad liczbę określoną istniejącemi przepisami, jako też i tych, które w przyszłości wejdą w związki małżeńskie w sposób podobny. Po przemówieniu p. Ministra obrony krajowej, który zwrócił uwagę, że taka uchwała naraża ustawę na niebezpieczeństwo, iż wcale nie przyjdzie do skutku, zreasumowała komisya rozprawę i utrzymała w mocy pierwszą część uchwały postanawiając wszakże wyłączenie z pod dobrodziejstwa prawa tych, które w sposób powyżej określony wejdą w związki małżeńskie w przyszłości.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) *Wiener Allg. Ztg.* wywodzi w artykule wstępnym, iż nikt bardziej od Węgrów nie powinien cenić instytucyi wspólnej armii i starać się o jej utrzymanie.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) Składki na pomnik Radecki'ego wynoszą dotychczas 195.000 zł.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą: Generał Kaulbars, w przejeździe do Rossyi, spodziewanym jest dzisiaj w Bukareszcie.

Wiedeń, 15 października. *Polit. Corresp.* donosi z Sofii, że rząd bułgarski odpowiedział już na notę rossyjską w sprawie nieważności wyborów do Zgromadzenia narodowego, powołując się na to, że konstytucya bułgarska została wypracowaną pod egidą komisarza rossyjskiego, a według tej konstytucyi Zgromadzenie narodowe jest wyłącznym sędzią co do ważności wyborów.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zostały wydobyte z Dunaju zwłoki tutejszego notaryusza Pichlera brata dyrektora kolei węgiersko-galicyjskiej. Pichler którego przed kilkunastu dniami pokąsał piesek pokojowy, pozostawał odtąd w ciągłej obawie aby nieuledz wodowstrętowi i prawdopodobnie też pod takiem wrażeniem targnął się na własne życie.

Budapeszt, 15 października. Izba wyższa wybrała już członków Deputacyi co do roździału kwot, a następnie wybrała członków do wspólnych Delegacyj.

Budapeszt, 15 października. Izba deputowanych przyjęła 162 głosami przeciw 76 wniosek komisyi, ażeby nad petycyami wniesionemi w sprawie Jansky'ego przejść do porządku dziennego.

Dep. Helfy domagał się rychłej odpowiedzi na interpelacyę wniesioną w sprawie missyi br. Kaulbarsa w Bułgaryi.

Tisza oświadczył, że dzisiaj nie może dać odpowiedzi; według regulaminu Izby odpowiedź na interpelacyę musi być udzieloną dopiero po upływie dni trzydziestu.

Berlin, 15 października. (*Tel. pr.*) Dziennik *Post*, który odbiera częstokroć natchnienia z urzędu kanclerskiego, wyraża się bardzo surowo o postępowaniu gen. Kaulbarsa i doradza Rossyi zmianę dotychczasowej polityki bułgarskiej.

Berlin, 15 października. *Nordd. All. Ztg.* pisze: Rezultat wyborów do bułgarskiego Zgromadzenia narodowego dowodzi, że powodem wyjazdu ks. Aleksandra Battenberga z Bułgaryi, nie było usposobienie narodu bułgarskiego, albowiem większość tego narodu oświadczyła się za regencyą przez niego ustanowioną. Są więc tylko dwie alternatywy, dla których ks. Aleksander abdykował: Albo uważał sytuacyę za niekorzystną, która mogłaby niepomyślne rzucić światło na jego dyplomatyczne zdolności, albo też dalsze pozostanie w Bułgaryi uważał za niewygodne. Nie ulega wątpliwości, że gdyby książę był wytrwał na stanowisku, byłby krajowi zaoszczędził przynajmniej rozgorączkowania podczas wyborów, które na każdy wypadek musi wywrzeć nie dobry wpływ na dalszy rozwój Bułgaryi.

Sofia, 15 października. Br. Kaulbars otrzymał następującą instrukcyę: Rząd rossyjski jest zdania, że generał Kaulbars mógłby już odstąpić od dalszej podróży, ale wolno mu w tej mierze powziąć decyzyę, jaką uzna za stosowną.

Doniesienie *Moskows. Wiedomosti*, że poddani rossyjscy i generał Kaulbars byli insultowani przez Bułgarów, polega na fałszywych i oszczerczych komunikatach. Jak bowiem wiadomo przyjmowano wszędzie br. Kaulbarsa z poszanowaniem należnem jego stanowisku. Że naród wyraził zaufanie do regencyi, a wstręt dla konspiratorów, to w tem nie mieści się żadna dla nikogo obraza.

Sofia, 15 października. Bułgarski minister spraw zagranicznych odpowiedział na notę agenta rossyjskiego skierowaną przeciw okólnikowi wydanemu przez rząd bułgarski, a zabraniającemu obcym poddanym mięszać się do wyborów. W odpowiedzi wskazuje minister na ścisłe przestrzeganie kapitulacyj ze strony kilku państw, z których to kapitulacyj, między innemi także Rossya kilkakrotnie robiła użytek, a których zastosowanie daje powód do częstych konfliktów między władzami konsularnemi a władzami bułgarskiemi, zwłaszcza co do wypuszczania na wolność obcych poddanych uwięzionych z powodu zakłócenia porządku. Tylko w celu zapobieżenia podobnym konfliktom, rząd zdecydował się na przedsięwzięcie środków przeciw obcym poddanym, mięszającym się do wyborów. Dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa jest rzeczą niezbędną, ażeby akcya rządu nie doznawała przeszkody, w przeciwnym razie musiałyby dyplomatyczne agencye użyć stosownych środków przeciw niesfornym poddanym. Minister spraw zagranicznych wyraża przekonanie, że rząd rossyjski, poinformowawszy się należycie w tej mierze, uzna za słuszne powody, które skłoniły do wydania wiadomego okólnika.

Co do nagany energicznej, wypowiedzianej przez Kaulbarsa, oświadcza bułgarski minister spraw zagranicznych, że ministrowie mogą otrzymać naganę tylko od Reprezentacyi narodowej.

W odpowiedzi na drugą notę rossyjską, według której rząd rossyjski uznałby wybory dokonane w niedzielę, za nieważne, powołuje się bułgarski minister spraw zagranicznych na traktat berliński, który stanowi fundament politycznej egzystencyi Bułgaryi i który zawiera postanowienie, że wypracowana przez zgromadzenie notablów w Tirnowie konstytucya, ma być podstawą wewnętrznego, publicznego prawa Bułgaryi. Konstytucya ta wypracowana pod auspicyami komisarza rossyjskiego, a zatwierdzona przez Mocarstwa, stanowi kamień węgielny bułgarskiego ustawodawstwa. Rossya wyraziła także kilkakrotnie, w sposób oficyalny życzenie utrzymania bułgarskiej konstytucyi.

W myśl ustawy wyborczej, Zgromadzenie narodowe zweryfikuje wybory, ono bowiem jest wyłącznie i jedynie kompetentnym sędzią do orzekania o prawidłowem przeprowadzeniu i ważności wyborów. Rządowi bułgarskiemu nie przysługuje wprawdzie prawo przesądzania o kwestyach należących wyłącznie do kompetencyi Zgromadzenia, mniema on jednak, iż nie przekroczył przysługującej mu władzy, zwołując kolegia wyborcze na 28 września, gdyż i w tej mierze zastosował się ściśle do ustawy i życzenia Zgromadzenia narodowego. Minister prosi o zakomunikowanie powyższego oświadczenia rządowi rossyjskiemu, który niezawodnie zaaprobuje motywa, dla których rząd bułgarski uważa ostatnie wybory za legalne.

Na trzecią notę rossyjską, w sprawie zaburzeń niedzielnych, rząd bułgarski dotychczas nie odpowiedział.

Bruksela, 15 października. (*Tel. pryw.*) Król Leopold otworzy d. 9 listopada parlament belgijski mową tronową, w której zapowie przedłożenie charakteru państwowo-socyalnego.

Paryż, 15 października. Przeciw wywodom angielskich dzienników, które rozpisują się o kwestyi ewentualnej wojny między Francyą a Niemcami, konstatuje *Liberté*, że między Francyą a Niemcami nie istnieje obecnie żadna kwestya, która mogłaby sprowadzić zawikłania, ale natomiast jest kilka takich kwestyj, w których obopólne interesa zbliżają się. Rady dzienników angielskich polegają na nieuzasadnionej hipotezie. Usiłowanie ich, aby rozbudzić uśpione namiętności narodowe, jest manewrem w interesie Anglii. Obawiają się tam, ażeby między Niemcami a Francyą nie przyszło do porozumienia w sprawie Egiptu, albo co do innych punktów kwestyi wschodniej, i dlatego sieją ziarno niezgody.

Paryż, 15 października. Izby zebrały się ponownie. W senacie nie zaszło nic uwagi godnego. Izba, wbrew wnioskowi biskupa Freppela, który domagał się, ażeby najpierw budżet był wzięty pod obrady, przyjęła 317 głosami przeciw 224 głosom wniosek ministra oświaty, ażeby, we wtorek, wziąć przedewszystkiem pod obrady przedłożenie o nauce elementarnej. Minister marynarki przedłożył projekt reorganizacyi floty, na który to cel domaga się 140 milionów.

Rzym, 15 października (*Tel. pr.*) Tutejsze dzienniki wypowiadają przekonanie, iż postawa Rossyi będzie odtąd spokojniejszą i doradzają przytem rządowi bułgarskiemu, aby zachował rezerwą.

Obiega pogłoska, że pozycye włoskie w Massawie zostały zaatakowane przez Osmana-Digmę.

Londyn, 15 października. Angielski wicekonsul w Ruszczuku doniósł swojemu rządowi, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby na publicznem zebraniu ludowem w Ruszczuku została odczytaną depesza ks. Aleksandra, w której książę miał oświadczyć, iż gdyby został wybrany ponownie władcą Bułgaryi, powróciłby do Sofii. Również bezzasadnem jest doniesienie, jakoby konsul angielski doradzał stawiać opór żądaniom Rossyi. Żadne tego rodzaju zgromadzenie nie miało miejsca. Rzekoma depesza księcia Aleksandra jest prostym wymysłem.

Peszt, 15 października. W procesie wytoczonym pani Gazdag i dwom honwedom o zamordowanie porucznika honwedów Gazdaga wszyscy oskarzeni zostali uwolnieni.

Petersburg, 15 października. *Praw. Wiestnik* ogłasza nominacyę pierwszego sekretarza ambasady rossyjskiej w Wiedniu radcy stanu Baziliego na generalnego konsula w Budapeszcie w miejsce p. Mühlfelda, który na własną prośbę został uwolnionym ze służby.

Petersburg, 15go października. Powołując się na telegram *Neue fr. Presse*, wedle którego 9 bułgarskich kolegyów wyborczych miało wstrzymać się od głosowania, konstatuje *Journal de St. Petersbourg*, iż wiadomość ta potwierdza jego uwagi o pożałowania godnych stosunkach, wśród których odbywały się wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego.

Paryż, 15 października. Według obiegających pogłosek rząd rossyjski miał wydać okólnik, w którym oświadcza, iż nieuznaje ważności wyborów w Bułgaryi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Najmniej szkodząc ciału otrzymuje się jak największy skutek. Wels nad Dunajem (Wyższa Austrya). Wielmożny Panie! W odpowiedzi na Pańskie szacowne pismo, najprzód dziękuje Panu jeszcze raz. Na moje cierpienie hemoryadalne i zatkanie, okazały się aptekarza R. Brandta pigułki szwajcarskie nadzwyczaj pożyteczne. Wypróżnienia są wolniejsze regularniejsze, biorę zwykle 3 pigułki i to przed pójściem spać. Kwasy żołądka i ból głowy pomału ustają. Moim znajomym i przyjaciołom zalecałem pigułki szwajcarskie. Z szacunkiem Ludwik Gastl c. k. sztabowy wachmistrz, na pensyi. Przy kupnie w aptekach uważać na biały krzyż na czerwonem polu i podpis R. Brandta. 5086

W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego.

W piątek dnia 15. października 1886

Po raz pierwszy:

Piękna żonka

komedya w 4 aktach M. Bałuckiego

OSOBY:

Filip Chwaliszewski	p. Frenkiel
Pelagia, jego żona	pni Aszpergerowa
Julia, ich córka	pni Stachowicz
Ludwik, mąż Julji	p. Kasprowicz
Andzia, siostra Ludwika	pna Pysznik
Kalasanty Rembaliński	p. Wojdałowicz
Eksellencya	p, Zboiński
Hrabia Kamil	p. Żelazowski
Lolo } hr. Gapiszewscy	p. Walewski
Lunio } hr. Gapiszewscy	p. Wysocki
Sydonja Marconi Trombolińska	pni German
Mimi, jej mąż	p. Karge
Służący	p. Czarnecki
Lokaj	p. Starzewski

Rzecz dzieje się w mieście.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 października 1886.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski z Krakowa, H. hr. Logothetti z Wiednia, W. Woźniakowski z Polski, A. Obertyński z Udnowa, K. Chwalibóg z Grojca, A. Zoubalof z Florencyi, dor. H. Przezdziecki z Francesbadu, Thyr z Wiednia, Dobrowolski z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. J. Borkowski z Zaleszczyk małych, L. hr. Cigala z Ispasu, M. hr. Fredro z Dubanowic, ks W. Lubomirska z Riwna, A. Radocki z Żywca. M Dattner z Wiednia, F. Kraus z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. J. Ulenicki z Wołostkowa, B. Kapri z Czerniowiec, F. Koszowski z Kołomyi, dr. W. Czajkowski z Przemysła, M. Burzyński z Buczacza, dr. J. Rott z Czerniowiec, H. Szwager z Podwołoczysk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października 1886, godzina 1 min. 47. Alp. Tow. górn. 22·50 Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 110·50, Akcye banku Union 211·50, Akcye kolei Karola Ludwika 195.—, Akcye kolei północnej 232·— Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei Alfold 188·—, Akcye kolei Elżbiety 243 20, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 224·50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·75 Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 124·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·30, Akcye związkowego banku 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·50, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·25, Akcye Banku a dla krajów koronnych 217·50. — Usposobienie chwiejne

Wiedeń, 14 października 1886, godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne 100 25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 15 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 279 25, Anglo Austr. —·— Unionbank 211·50 Kolej Karola Ludwika 195·—, Południowa 106·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —· Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —· 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 9.92·50 Rubel papierowy 1·18·25 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 października 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —· do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik — spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·80 do 8·82 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 149·75 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 35·90, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 50·75 olej fr rzepakowy —·—, fr., spirytus —.— fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 października 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	61	—	61	70
Srebro	—	—	—	—
[illegible]	—	—		

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 13 października 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.25	83.40
luty-sierpień	83.30	83.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.30	84.50
kwiecień-październik	84.40	84 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138 50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157 —	158.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100 25	100.40
Austr renta zł. wolna od podat. 4prc	114 80	115 —
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104.59	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.30	110.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.90	279.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	217.50	217.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862 —	863. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.40	242 80
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2312	2317
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 25	195.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa wsr	234 50	235 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	241 75	242·25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106 60	107.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.30	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.20	101 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.80	99.—
„ „ po 100 zł. w. a.	115.50	115·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177·25
Clarego po 40 zł. m. k.	43 50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24 —	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18·25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.25	20.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 20	42.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	14 70	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	10.	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	56 75	57 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57 —	58 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34 —
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	5 75	46 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 30	125 70
Paryż za 100 fr.	49 45 —	49 55 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92. —	5.94 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.91.50	9.92 50
Rossyjski imperyał	10 24.—	10 26
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 14 października 1886.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	95
„ „ „ w srebrze	84	20
Renta w złocie	114	60
5 prc. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	279	20
Londyn	125	25
Srebro		
Napoleondor	9	91½
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

Z 7209.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes mit dem Titel: „Die Wehrkraft Oesterreich-Ungarns in der 12 Stunde. The right word at the right time!" Leipzig. Verlag von Otto Wigand 1886. Leipzig. Walter Wigand's Buchdruckerei, und zwar: I. a. in dem Widmungsblatte auf Seite 5 und 6; in dem Schlußworte mit der Bezeichnung Succus Seite 91 bis 94; in dem allgemeinen Theile: 1 Situations-Skizze auf Seite 7—10; 2. Politische Orientirung in der Armeefrage Seite 10—12; 4. Die Impotenz der Centralleitung Seite 26—32; 6. Der ökonomische Dienstbetrieb Seite 39, 40, 46 und 47; in dem speciellen Theile, Aufsatz: Organisatorische Reflexionen über die einzelnen Waffengatungen auf Seite 48, 49, 55, 58, 59, 63, 64, 76 und 77, ferner b. im allg meinen Theile: 2. Politische Orientirung in der Armeefrage auf Seite 15 und 16, und c im allgemeinen Theile sub 5. Der operative Dienstbetrieb insbesondere Seite 32—35, 38 und 39 das Vergehen nach Artikel IV der Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, respective § 300 St. G.; II. in dem allgemeinen Theile: 3. Das Gespenst der Mobilisirung Seite 19- 21, 23—25 das Vergehen nach § 398 und 310, Abs. 2 St. G. begründe, und es wird nach den §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 October 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1886, Z. 6444, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Ceska" Nr. 39 vom 24 September 1886 wegen der Artikel „Reakce se blizi" und „K V Praze, 22 zari (Puv. dop.)" nach § 65 a St. G. beziehungsweise § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1886, Z. 5538, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 255 vom 15 September 1886 wegen des Artikels „Im achten Jahre der Versöhnungsära, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 und 28 September 1886, ZZ. 7701 und 7822, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kromerižske noviny" und zwar: Nr. 76 vom 21 September 1886 wegen des Artikels „Jeste slovo k lidu . . ." nach § 65 St. G.; dann Nr. 77 vom 24ten September 1886 wegen der Artikel „Nejnovejsi skutky ." und „Politycky prehled. Risska rada . . ." nach § 300 St. G. beziehungsweise § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1886, Z 5261, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 221 vom 25ten September 1886 wegen des Artikels „Die Petition des deutschen Vereins . . ." nach § 65 a St. G. verboten.

L. 15864 (6833)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 17 czasopisma „Chata" z dnia 8 września 1886 pod napisem „List do Chaty" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 września 1886.

Konkursa.

L 52451 (7322 3—3)

Celem nadania stypendjum z fundacyi pod nazwą „zapis ś. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznych 100 złr. ogłasza się niniejszem konkurs Stypendjum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendjów z niniejszej fundacyi aż do czasu kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do wydziału krajowego uajdalej do dnia 15 listopada r. b· i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p fundatorem, który był profesorem gimnazjalnym i właścicielem realności pod l. 76⁴|₄ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wie. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30 września 1886.

L. 2688 (7310 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konknrs z terminem do 31 października 1886.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 8 października 1886.

Licytacye.

L. 6088 (7395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Danknera w kwocie 200 złr, 200 złr i 225 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 20/42 części realności pod lk. 214 położonej, wedle Dom. Tom. I. n. pag. 260 n. 11 i 12 haer Hudi Braun własnych dnia 27 października, 17 listopada i 29 listopada 1886, o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Przy tych terminach realność rzeczona, a względnie 20|42 części tejże tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Gdyby przy żadnym z tych terminów cena szacunkowa nie była ofiarowaną, natenczas wyznacza się termin celem przesłuchania wierzycieli hip. po myśli §§ 148 i 152 u. s. na dzień 13 grudnia 1886 o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że niejawiący się uważani będą. jako przystępujący do większości jawiących się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 grudnia 1885 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem ad actum p. Mikołaja Strogania w Trembowli.

Trembowla, 30 sierpnia 1886

L. 2342 (7391 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 25 sub rep. 33 w Spytkowicach położonej, celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Pietrowi Żądło pto 84 złr. aw. z pn. w gmachu sądowym na dniu 27 października 1886 2 listopada 1886 i 13 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze·

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 13434 (7345 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Parnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 18777 zł. 32 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 listopada 1886 i 22 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Białozarki wedle wykazu hipotecznego l. 388 poz. 6 i 8 włas. Wolfa Kofflera Dawida Kofflera i Leiby Kofflera własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą 81580 złr.

Wadyum 8158 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 sierpnia 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum pana adw. dra Glogiera, a zastępcą tegoż p. adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, dnia 25 września 1886.

L. 15917 (7361 1—3)

Dnia 18 listopada 1886, dnia 23 grudnia 1886, dnia 27 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 127 objętej w Pinianach, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Leisora Zupnika przeciw Janowi Pawełkiewiczowi pto 101 złı. 50 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1230 zł. wa., wadyum 123 ztr. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z ck. sądu powiatowego m. del.
Sambor, dnia 30 września 1886.

L. 3515 (7365 1—3)

Dnia 17 grudnia 1886, o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya ¹|₈ części realności nr. 22 w Bilczycach położonej wedle lwh. 22 Piotra Grabowskiego własnej, tudzież realności lwh. 155 księgi gruntowej gminy Bilczyce objętej, Jana Kalety własnej, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 180 zł. aw. z pn. pod ułatwiającemi warunkami w tutejszosądowej registrarurze przejrzeć się mogącemi.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 23 sierpnia 1886.

L. 3968. (7313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Hafii Moskalukom o zapłacenie 108 zł. i 31 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na d 19 października 1886, na d. 18 listopada 1886 i 15 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności do dłużników należącej, położonej w Cwytowiu pod l. 150 niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywoławcza 200 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 8 sierpnia 1886.

L. 4262. (7306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach zawiadamia, że celem ściągnienia pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 zł. 40 ct., 113 zł 40 ct. i 1198 zł. 9 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 17 grudnia 1886 o 10 godzinie rano relicytacya realności w Załoścach nowych pod l. sp. 325/390 leżącej, jak dom. I. str. 175 l. 7 i 8 haer. i str. 181 l. 10 haer. do masy rozbiorowej dłużnika Barucha czyli Borucha Markusa Ostrowera należącej, z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 kwietnia 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego.

Załośce, dnia 26 lipca 1886.

L. 34318. (7302 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tekli 2 śl. Dusiowej w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 29 listopada 1886 o godz. 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Zwierzyńcu Katarzyny Mardasowej własnej.

Cena wywołania 203 zł.

Wadyum 20 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 6 września 1886.

AVISO.

W celu zabezpieczenia dostawy potrzeb wojskowych na rok 1886/7 w drodze przedsiębiorstwa, odbedą się następujące rozprawy za pomocą ofert, mianowicie:

<table>
<tr><th colspan="2">Dnia</th><th colspan="2">w lokalu urzędowym</th><th>dla stacyi</th><th>Zabezpieczone zostaną następujące artykuły</th></tr>
<tr><td>18</td><td rowspan="6">października 1886</td><td rowspan="3">wojskowego magazynu prowiantowego</td><td>w Jarosławiu</td><td>Łańcut
Zołynia
Głogów
Przeworsk
Sędziszów</td><td rowspan="6">Dla stacyj Drohobycz, Sanok i Nowy Sącz tylko chleb, dla wszystkich innych stacyj chleb i owies na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1887.</td></tr>
<tr><td>19</td><td>w Przemyślu</td><td>Sambor
Drohobycz
Sanok
Dobromil</td></tr>
<tr><td>20</td><td>w Jarosławiu</td><td>Krakowiec
Dębica
Ropczyce
Rzeszów
Kolbuszowa
Trzęsówka</td></tr>
<tr><td>25</td><td colspan="2">C. k. starostwa w Nowym Sączu</td><td>Nowy Sącz</td></tr>
<tr><td>27</td><td rowspan="2">wojskowego mag. prowian</td><td rowspan="2">w Krakowie</td><td>Bochnia
Niepołomice
Wieliczka</td></tr>
<tr><td>29</td><td>Wadowice
Kenty
Chrzanów</td></tr>
</table>

Wszystkie bliższe warunki, odnoszące się do rozpisanej rozprawy zawiera dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ z dnia 11 października 1886, a o takowych można się także dowiedzieć każdego dnia w lokalu urzędowym wyszczególnionych powyżej wojskowych magazynów prowiantowych.

L. 1998. Z c. k. Intendantury 1go korpusu. 7190 2—3)

L. 1538. (7315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Chaje Sury Hillmann przeciw Iwanowi Lewickiemu na 19 października, 30 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Paryszczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 158 zł.

Zakład 16 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

Nadworna, dnia 29 maja 1886.

L. 3310. (7314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Schulima Reingewurz przeciw Ołeksie Piwniuk na dniu 19 października, 18 listopada 1886 i na dniu 14 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 133 w Paryszczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 100 zł.

Zakład 10 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 17 czerwca 1886.

L. 3311. (7316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Rifki Reingewurz przeciw Ołeksie Rudakowi na dniu 19go października, 18 listopada 1886 i na dniu 14 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 211 w Paryszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 65 zł

Zakład 6 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 17 czerwca 1886.

L. 17206. (7323 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Nowy Targ na lata 1887, 1888 i 1889 bezwarunkowo, lub też warunkowo t. j. na rok 1887 z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1888 i 1889 lub też tylko na jeden rok 1887 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 26go października 1886 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi 4750 zł. a. w.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę t. j. do 2 godziny dnia 25 października 1886.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Nowy Sącz dnia 7 października 1886.

L. 25808. (7342 3—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu odbędzie się pod warunkami w tutejszem ogłoszeniu z dnia 1 maja b. r. l. 10103 zawartemi ponowna licytacya celem sprzedaży trzech stajen wojskowych w Jagielnicy a jednej stani wojskowej w Salówce, za pomocą pisemnych ofert, które najpóźniej do 3 listopada do 2 godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu winne być wniesione.

Cena wywołania wynosi kwotę 1416 zł. w. a. zaś wadyum kwotę 140 zł. a. w.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Tarnopol, dnia 5 października 1886.

L. 11003. (7337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Diamant w kwotach 15 zł. i 3 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 października, dnia 23 listopada i dnia 21 grudnia 1886 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej po śp. Ołenie Iwasiuk przez kuratora dra Buczyńskiego własnej połową wyk. hip. 202 i jedną czwartę wyk. hip. 203 gminy Krechowce objętej.

Cena szacunkowa wynosi 55 zł.

Realność może być przy tych trzech terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedana; wrazie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23go grudnia 1886 o godz. 4 po poł.

Zakład wynosi 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski.

Z c. k. Sądu pow. m. d.
Stanisławów, 28 czerwca 1886

L. 4622. (7304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Rosenberga do Herscha Wieselmana w kwotach 100 zł. i 50 zł. z pn odbędzie się 28 października 1886 o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności tegoż Herscha Wieselmana pod l. k. 176 w Sołotwinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej pod ułatwiającemi warunkami, za cenę szacunkową lub poniżej tejże.

Cena wywołania wynosi 755 zł.

Zakład 37 zł. 50 ct. a. w.

Reszta warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sołotwina, dnia 31 sierpnia 1886.

L. 24739. (7215 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w poniższym wykazie (wydzierżawia się w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od dnia 1 stycznia 1887. Dnie licytacyi jakoteż ceny wywołania umieszczone w poniższym wykazie.

Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym nadzorze straży skarbowej jakoteż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów, dnia 4 października 1886.

W y k a z

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego w których będzie wydzierżawionym pobór podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1877 począwszy:

Liczba porząd.	Przedmiot t. j. prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Okręg dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień licytacyi	Termin podawania ofert	Miejsce licytacyi
1	mięsa	Bochnia	III	7770	—	777	—	25 paźdz. 1886	Aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk naczelnika pow. Dyr. skarbu w Tarnowie.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie
2	dtto	Niepołomice	III	1931	—	194	—	26 „ 1886		
3	dtto	Brzesko	III	3983	—	399	—	27 „ 1886		
4	dtto	Mielec	III	3574	—	358	—	28 „ 1886		
5	dtto	Tarnów	II i III	24921	—	2493	—	29 „ 1886		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 4 października.

L. 17293. (7261)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dz. u. p. nr. 60)

b) od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1887 a warunkowo na rok 1888 i 1889 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1887 do końca grudnia 1889.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego a to godzinę 12 w południe.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu jakoteż w nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu skarbowego. Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

	Okręg dzierżawy	Cena wywołania od mięsa zł. w. a.	Cena wywołania od wina zł. w. a.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga:
1	Jarosław	21·293	—	27 października 1886	Zauważa się że okręgi dzierżawne mięsne a to Przemyśl miasto z przedmieściami do I. Jarosław miasto z przedmieściami do II. klasy taryfnej zaś reszta okręgów dzierżawnych i od tychże przynależnych miejscowości do III. klasy taryfnej należą.
2	Przemyśl	34·150	—	27 „ „	
3	Mościska	3·675	—	28 „ „	
4	Cieszanów z Lubaczowem Oleszycami i Narolem	4 900	—	27 „ „	
5	Jaworów	9 625	—	28 „ „	
6	Oleszyce	—	57	28 „ „	
7	Przemyśl	—	2963	29 „ „	
8	Cieszanów	—	72	29 „ „	
9	Uhnów	„	16	29 „ „	
10	Niemirów	„	13	29 „ „	
11	Sieniawa	„	69	29 „ „	
12	Jarosław	„	961	29 „ „	
13	Mościska	„	255	29 „ „	
14	Magierów	„	5	29 „ „	
15	Rawa	„	272	29 „ „	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 30 września 1886.

L. 45863. (7329 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Eugenii Bobownik, w kwocie 4500 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leonarda i Józefy Marconiów wedle Dom. 243 pag 3, n. 9 haer., a wedle wykazu hipotecznego 834 dzieln. I. B. poz. 1 należącej realności pod l. 976¹/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 11440 złr. 59 ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1144 zł. w. a. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehrman mianowany został.

Lwów, 2 października 1886.

L. 44197. (7330 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego 1723 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Heleny Walentyny Piehl, wedle Dom. 167 pag. 101 n 13 haer. należącej realności pod l. 199⁴/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania 10036 zł. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 501 złr. 50 ct. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieobecnej wierzycielki Józefy Marossani, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Jekeles mianowany został.

Lwów, 25 września 1886.

L. 7063. (7279 3—3)

W dniach 29go października i 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Białej w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności do Tomasza Jakubca i Amalii Wallnerowej należących wyk. hip. l. 89 i 430 gminy katastralnej Wilkowice objętych.

Cena wywołania stanowi kwota 1548 zł. w. a.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 2 września 1886.

L. 9767. (7278 3—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 390 zł. 33 ct. przymusowa sprzedaż realności w Białej pod l. k. 69 położonej wedle wyk. hip. l. 165 a Ołeksy Ohirka własnej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem za cenę wywołania 1000 zł. wyżej a także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 maja 1885.

L. 5138. (7170 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności Nowosądeckiej przeciwko Nechy i Chaimowi Samuelowi, Leibie i Ryfce Rücklom o 75 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 168 objętej wykazem hip. l. 279 23go grudnia 1886 i 26 stycznia 1887 o 9tej rano nie niżej ceny szacunkowej 4316 zł. a. w.

Wadyum 435 zł. a. w.

Do warunków ułatwiających wzywa na 26 stycznia 1887, o 4 po południu niestawających uważać będzie za przystępujących do większości głosów stawających obliczonych według wysokości wierzytelności.

O tem zawiadamia wierzycieli którzyby weszli po 17 czerwca 1886, na hipotekę tej realności lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały przez kuratora adwokata Wąsikiewicza ze substytucyą adwokata Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 17 lipca 1886.

L. 9309. (7277 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 84 zł. 52 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Zabojkach położonej do spadkobierców po śp. Wasylu Darmoroz należącej jakoteż parceli wyk. hip. l. 3711 gminy Zabojki objętych, Wawrzka Fedalego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 5 listopada 1886, 10 grudnia 1886 i 15 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 maja 1886.

L. 4318. (7274 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 lipca 1886 l. 31055, celem ściągnięcia zalegających z pożyczki 6500 zł. a. w. rat, a to: a) 2145 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od 1 września 1885 i kwoty 21 zł. 45 ct. jako 1 prc. prowizyi, b) 2145 zł. z 6 prc. odsetkami od 1 marca 1886 i kwoty 21 zł. 45 ct. jako 1 prc. prowizyi dalej celem ściągnięcia przyznanych powyższą uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie kosztów w kwocie 21 zł. 31 ct. a. w. rozpisuje się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szumlany wielkie Zdzisława Kołakowskiego własnych i pożyczce powyższej za hipotekę służących w trzech terminach, a mianowicie dnia 8 listopada, dnia 29 listopada i dnia 22 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu w sali nr. 12.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 130000 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 13000 zł. a. w. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kred. ziemsk. c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra w mowie będące w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1886 o godz. 9 przed południem w sali nr. 12 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr powyższych można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 21go czerwca 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza albo wcale nie, albo za wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata dra Schätzla z zastępstwem adw dra Adolfa Holzera w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 11 września 1886.

L. 6961. (7282 3—3)

W dniach 29go października i 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się celem ściągnienia kosztów sporu Wawrzyńca Pezdy w kwocie 61 zł. 85 ct. w. a. publiczna licytacya połowy realności poprzednio Marcina Pezdy obecnie Jana Pezdy, Jana i Anny Byrdów własnej, pod l. k. 5 w Szczyrku położonej, wykazem hipotecznym l. 5 gminy katastr. Szczyrk objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 333 zł. w. a.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p. dr. Paterek.

Biała, dnia 2 września 1886.

L. 6111. (7288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że dnia 21 października i dnia 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 11tej rano przedsięweźmie egzekucyjną publiczną licytacyjną sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 32 księgi gruntowej gminy Dornfeld-Dobrzany Karola Bechtloff własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Salki Gelerntera w ilości 324 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 317 zł. 50 ct.

Wadyum 33 zł. a. w.

Do ustanowienia warunków lżejszych wyznacza się termin na 15 grudnia 1886 o godzinie 8 rano.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Szczerzec. 16 lipca 1886.

L. 11886. (7285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 110 zł. z pn. odędzie się na rzecz Jana i Teresy Haselbachów w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Bochnia nr. 613 objętej dłużników Franciszka i Maryanny Kopaerów własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 18 listopada, 6 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 65 zł.

Kuratorem wierzycieli mianowany p. adw. dr Trybulec w Bochni.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 9 września 1886.

L. 39847. (7328 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. banku kredytowego we Lwowie 3000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 listopada 1886 o godzinie 10 przymusowa licytacya do Łucyi Madyjewskiej zam. Czaińskiej wedle Dom 174, pag. 55 n. 12 haer. wyk hip. 633, Dz. I, B. 4, należącej połowy realności pod l. $766\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej (Nr. 4 ul. polnej), na którym terminie ta połowa realności naw t niżej ceny wywołania 4708 złr. $46\frac{1}{2}$ ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 471 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieobecnych wierzycieli Izaaka Marguliesa, dla spadkobierców Itziga Motiles i Sisli Berger, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabul., t. j. po dniu 31 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów, 25 września 1886.

L. 41970. (7331 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Petroneli z Kotowskich Zagórskiej o zapłacenie sum 286 zł. 40 ct. i 286 zł. 40 ct. wa. zpn.. odbędzie się dnia 18 listopada i 16 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu przymusowa licytacya realności pod l. k. $490\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, Petroneli z Kotowskich Zagórskiej własnej, a to za cenę szacunkową 17.860 zł. w. a. lub powyżej takowej.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 17860 zł., to jest sumę 1786 zł., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hypoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Inne warunki i wyciąg hypoteczny można w ts. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się bank popierający egzekucyę, egzekutkę, c. k. gł. Urząd podatkowy we Lwowie i wiadomych wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 sierpnia 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsze w tej sprawie wydać się mające albo wcale nie, albo wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. adw. dra Szwedzickiego z substytucyą adw. dra Balki i przez niniejszy edykt.

Lwów, 25 września 1886.

L. 5690. (7305 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Goldmana i spółki w kwocie 125 zł. z pn. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l, k. 15 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 339 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię „Zbór izraelicki" w Tyczynie zaintabulowanej w dniu 26 listopada 1886 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 17 września 1886.

Z. 47157 (7399)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg gibt bekannt nachträglich zum Edikte vom 17 Juli 1886 Z. 32383 in der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowsk.", daß die mit diesem Edikte ausgeschriebene öffentliche Feilbietung der Hälfte der sub N. C. 180 St. in Lemberg gelegenen und den Schuldnern Moses Katz, minderj. Jüdes Rebeka Debora, Chaim Samuel und Krainee Katz und Fr. Jetti Katz gehörigen Realität, durch Irrthum auf einen israelitischen Feiertag, das ist auf den 21 October 1886 ausgeschrieben wurde, daher erst am Termine des 11 November 1886 um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Lemberg, am 9 October 1886.

L. 5466. (7301 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ciągnięcia na rzecz Pauliny z Mikolaszów Zatheyowej od dłużników Foebusa czyli Feibisza Kapelusza, Jakóba Kapelusza i Abrahama Kapelusza dłużnej sumy 6000 zł. z pn. a względnie reszty tej pretensyi, odbędzie się w tymże sądzie na terminach dnia 8 listopada i 13 grudnia 1886 każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg praw wpisanych na rzecz wyżej wymienionych dłużników w stanie biernym majętności tabularnej Dytkowce odnoszących się do posiadania karczmy „Frajowa" czyli „Arkadia" zwanej z prawem propinacyi.

Cena wywołania 5142 zł. 3 ct. a. w. wadyum zaś 515 zł. a. w.

Rzeczone prawa na obu terminach poniżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Gdyby atoli sprzedaż na terminach tych do skutku nie przyszła odbędzie się ułożenie warunków ułatwiających w terminie dnia 13 grudnia 1886 o 4 godzinie po południu.

Resztę warunków, akt ocenienia wyciąg hipoteczny pomienionych praw przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 maja 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na sprzedać się mającym przedmiocie nabyli i tym którymby uchwała obecna lub też później w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone być nie mogły z uwagą iż kuratorem dla nich ustanowiono adw. dra Heynego w Złoczowie z substytucyą adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 18 września 1886.

L. 10307 (7358 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że wsprawie banku austro. węgierskiego przeciw Julii hr. Ostrorogowej i Julii Emameli hr. Della Scala o 4791 złz 47 cnt. i 15020 złr. 51 cnt. z. pn dozwoloną została przymusowa publiczna licytacya majętności Samoluskowce w powiecie Husiatyńskiem położonej wykazem hipotecznym l. 381 objętej która w trzech terminach, a to dnia 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro nr. 13, przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przez Bank austro-węgierski wedle statutu przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 64000 złr. aw.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie nie niżej kwoty 50000 złr. aw.

Wadyum wynosi 6400 złr. aw. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo w obliczonych wedle ostatniego kursu, austro-węgierskich długu państwa, obligacyach indemnizacyjnych listach zastawnych Banku austro-węgierskiego, względnie uprz. austr. Banku Narodowego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznanych, jakoto: Hersza Weiselberga, Sabiny Samueli, R. Laude i Szymona Frey, dalej dla wierzycieli, ktorzy by po dniu 19 października 1885 prawa rzeczowe na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała, rozpisująca licytacyę dla jakich kolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Horowitza z substytucyą adw dra Blausteina.

Tarnopol, 7 sierpnia 1886.

L. 4915. (7370 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 20 w Zabierzowie Jakóba Widły własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 października 1886 i dnia 19 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności 1361 zł.

Wadyum 136 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 września 1886.

L. 4918. (7369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł. w a. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 152 w Woli Batorskiej Karola Porębskiego własności stanowiącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 3go listopada i dnia 13 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności 1532 zł.

Zakład 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 6 września 1886.

L. 4916. (7368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 135 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 189 gm. kat. Wola Batorska objętej a Jędrzeja Szewczyka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 listopada, 20 grudnia 1886 i 24go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 615 zł.

Wadyum 61 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 11 września 1886.

L. 4434. (6367 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 30 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 135 gm. kat. Kłaj objętej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 5 października, 3 listopada i 30 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 18 sierpnia 1886.

L. 3551. (7363 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 100 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Andrzeja Zubala i nieletnich Pawła i Anastazyi Pyszników l. k. 66 subr. 12 w Hyrowy ciała tabularnego niestanowiącej 21 października 18go listopada i 16 grudnia 1886 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 12 sierpnia 1886.

L. 10850 (7346 1—3)

Zawiadamia się Karola Dobrowolskiego nieznanego z miejsca pobytu, że przeciw niemu i spóln. na prośbę Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, dozwolono rezolucyą z dnia 5 lipca 1886 l. 7213 egzekucyjnej szprzedaży ciał hipot l. 133, l. 411 i 458 wykazów hipotecznych objętych stanowiących realność pod lk. 176 w Gorlicach tudzież że do sprzedaży tej termina na 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1880 a do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na 22 grudnia 1886 wyznaczono.

Kuratorem dlań ustanowiono p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C, k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 27 września 1886.

L. 13489. (7311 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 6 zł. 6 ct., 59 zł. 64 ct. i 59 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. gal. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 listopada i 22 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Arona Gelles, Abrahama Thurn i Beili Thurn wedle Dom. 20 pag. 357 i 359 nr. 1, 2, 3, 4 haer. własnej w Tarnopolu pod l. 1545 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 2900 zł.

Wadyum 290 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 sierpnia 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub która z uchwał później zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Żywickiego a p. adwokata dra Sternklara zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 25 września 1886.

L. 3825. (7319 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 16 listopada i 21 grudnia 1886 tudzież dnia 25go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności małoletnich spadkobierców śp. Łukasza Witka własnej, pod l. k. 34 w Konieszkowy położonej a wykazem hipotecznym l. 143 tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przedsięwziętą zostanie.

Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 30 sierpnia 1886.

L. 10578. (7284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 133 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 25 listopada, 30 grudnia 1886 i 28go stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, pod l. 112 w Gawłowie w powiecie Bocheńskim położonej, liczba wyk. hip. 112 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 7117. (7297 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego rozpisaną została na zaspokojenie kwoty 796 zł. 75 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej dłużników Ryfki i Pesi Grumer pod l. k. 222 położonej i par. 335 i 334 w Kołomyi w jednym terminie na 9go listopada 1886 o 10 godzinie rano w B. V. na którym realność także niżej ceny szacunkowej 2800 zł. zostanie sprzedaną, że wadyum wynosi 140 zł. w. a., że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 lipca 1886.

L. 7906. (7280 3—3)

W dniach 5go listopada, 10 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Augustyny König w kwocie 900 zł. publiczna licytacya realności Jana i Anny Sidzinów nr. 9 i 14 w Godzisce wilkowskiej położonych wyk. hip. l. 124 i 129 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1555 zł. w. a.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

Biała, dnia 9 września 1886.

L. 5443. (7317 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 listopada i 15 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Zuklinie w powiecie łańcuckim położonej lwh. 27 gminy Zuklin objętej, Jana Chmury własnej.

Cena wywywołania jest suma 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 31 sierpnia 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gotlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 31 sierpnia 1886.

L. 26845. (7207 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1886 do końca marca 1887.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się za czas od 1 października 1886 do końca marca 1887 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra poczta		zwyczajną pocztą	
Kraków, Wadowice	1	7	—	89
Stryj, Żółkiew, Sanok, Rzeszów, Nowy Sącz	1	2	—	85
Lwów, Tarnów, Sambor, Kołomyja	1	1	—	84
Czortków, Tarnopol, Brzeżany, Stanisławów, Złoczów	—	98	—	82
Przemyśl	—	94	—	78

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 4 października 1886.

L. 10489. (7276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Alojzego i Ludwika Nowaków, że zmarły w Tarnowie dnia 9 października 1848 Jan Nowak pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Tarnów, 25 listopada 1845, w którym na rzecz Alojzego Nowaka legat w kwocie 200 zł., zaś na rzecz Ludwika Nowaka w kwocie 400 zł. ustanowił, które to legata przechowane są w depozycie sądowym.

Wzywa się przeto Ludwika i Alojzego Nowaków, ewentualnie spadkobierców tychże, by się w przeciągu trzech miesięcy po odbiór powyższych legatów w sądzie tutejszym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tegoż czasu oba powyższe depozyta zgłaszającej się Emilii Pfundowej uniwersalnej spadkobierczyni Jana Nowaka wydane będą.

Tarnów, 30 września 1886.

L. 10499. (7013 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu: Teklę Szczęsnowiczową, Adama Oborskiego, Ignacego Oborskiego, Marjannę Oborską, Agnieszkę z Dąbrowskich Posuchowską i Józefa Posuchowskiego, że Ludwik książę Radziwiłł wniósł prośbę o wykreślenie ze stanu biernego majętności Petryków (wykaz hypoteczny l. 234), Zagrobela (wykaz hypoteczny l. 235) i Janówka (wykaz hypoteczny l. 236) do nieletniego Aleksandra księcia Radziwiłła należących, następujących zaprenotowanych ciężarów, względem których prenotacya nie została usprawiedliwioną, jakoto:

a) prenotowanego na dobrach Zagrobela i Janówka w poz. 3. cięż prawa wolnego poboru 12 fur drzewa na opał z lasów Zagrobelskich, na rzecz Tekli Szczęsnowiczowej, Adama, Ignacego i Marjanny Oborskich.

b) prenotowanego na tych samych dobrach w poz. 6 cięż. obowiązku wydawania 12 fur drzewa, gałęzi i leżaków na opał, jakoteż drzewa na otrzymanie budynków mieszkalnych na rzecz Agnieszki z Dąbrowskich Posuchowskiej.

c) prenotowanego na dobrach Petryków, Zagrobela i Janówka w poz. 8 cięż. prawa wolnego wypasu bydła, wolnego mlewa 60 korcy zboża, dalej obowiązku dania pewnej przestrzeni pola „Zgniłe Łozy“ zwanego, oraz trzech morgów sianożęci „na długiej dolinie“ wydawanie drzewa na wóz i sanie, oraz płacenia podatków od pewnych gruntów, w ilości 14 złr. m. kon. rocznie, na rzecz Agnieszki z Dąbrowskich Posuchowskiej, nakoniec:

d) prenotowanego na dobrach Zagrobela i Janówka w poz. 4 cięż. na rzecz Anny z Dąbrowskich Posuchowskiej, a wedle poz. 9 i 10 cięż. na Józefa Posuchowskiego przeniesionego prawa poboru corocznie 12 fur drzewa, gałęzi i leżaków na opał oraz na utrzymanie budynków mieszkalnych.

Wskutek tej prośby ustanowiono dla powyższych nieobecnych kuratora w osobie adw. dra Akselrada z substytucyą adw. dr. J. Sternklara i wyznaczono na dzień 20 października 1886, godz. 9 rano termin, przy którym wykazać należy, że termin do usprawiedliwienia jest wolny, lub że pozew o usprawiedliwienie we właściwym czasie został wniesiony.

Wzywa się ich przeto, aby środki obrony zawczasu kuratorowi udzielili, lub takowe wprost sądowi tutejszemu przedłożyli.

Tarnopol, 4 września 1886.

L. 4720. (7061 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa dzierżyciela zaginionego wekslu z daty Kamionka strum. dnia 3 maja 1886 na 200 zł. w 4 miesiące od daty płatnych opiewającego przez Leisera Schatz na własne zlecenie wystawionego przez Gedalego Schreiber akceptowanego, aby weksel ten w 45 dniach od dnia płatności to jest od dnia 4 września 1886 licząc sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu weksel wyżej bliżej określony na żądanie Leisera Schatz za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów, dnia 21 sierpnia 1886

L. 9422. (7300 2—3)

Na prośbę Józefa Kosterkiewicza wzywa się posiadacza zaginionych książeczek Kasy Oszczędności miasta Stryja a mianowicie z daty Stryj 1 sierpnia 1882 l. 898 na imię Józefa Kosterkiewicza kwotę 47 zł. 35 ct. Stryj 28 kwietnia 1884 l. 316 na 3 zł. 82 ct. na imię Romana Patyk i z daty Stryj 11 stycznia 1886 l. 651 na kwotę 5 zł. a. w. na imię Katarzyny Kamasz opiewających by takowe do sześciu miesięcy temuż sądowi przedłożył. gdyż inaczej amortyzowane zostaną.

Sambor, 21 września 1886.

L. 4983. (7062 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 2 sierpnia 1886 wpisał w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że rada zawiadowcza dnia 2 czerwca 1886 wybrała walne zgromadzenie zaś dnia 18 lipca 1886 zatwierdziło wybór dr. Kazimierza Podlewskiego lekarza w Glinianach na zastępcę dyrektora tego towarzystwa w miejsce dotychczasowego Adolfa Hełma.

Złoczów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 13038. (7172 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza rewersu Tarnopolskiej kasy oszczędności z a złożony tamże przez Mojżesza Parnasa jako zastaw jeden zapis austr. renty w papier nr. 110279 na 1000 zł. z kuponem, płatnym 1 lutego 1886 by zgłosił się w tymże c. k. sądzie tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego umieszczenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ i wykazał się posiadaniem tego rewersu ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu wspomniany wyżej rewers zostanie uznanym za nieważny.

Tarnopol, dnia 18 września 1886.

L. 1085. (7171 3—3)

Jego Ekscelencya prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla czwartej dnia 22go listopada 1886 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta tegoż sadu zaś zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka Jana Jakubowskiego i dra Michała Stefko.

Sambor, dnia 1 października 1876.

L. 3064. (6925 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chorążego, że gal zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie 14 rat po 18 zł., na skutek którego tutejszosąd. rezolucyą z dnia 16 stycznia 1886 l. 7724 nakaz zapłaty wydanym został i obecnie ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi w Dębicy Aleksandrowi Wisłockiemu powyższy nakaz zapłaty doręcza.

Wzywa się przeto Józefa Chorążego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do wniesienia zarzutów środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dębica, 25 sierpnia 1886.

L. 55260. (7041 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Józefowi Jurkiewiczowi, że przeciw niemu przez Katarzynę Kolki wniesione zostało wypowiedzenie pomieszkania pod l. 53 ulica Grodecka we Lwowie.

Gdy miejsce pobytu Józefa Jurkiewicza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Dziubińskiego, a tegoż zastępcą dra Balko i powyższą awizacyę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Józefa Jurkiewicza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 23 września 1886.

L. 2499. 7147 (3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania J. S. Neumarka, iż w sprawie egzekucyjnej przeciw Markusowi Goldbergowi pto 146 zł. 49 kr. i 2200 zł. wydaną została tabela płatnicza z dnia 31 maja 1885 r. l. 3386, którą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Myszkowskiemu w Chrzanowie.

Wzywa się J. S. Neumarka, aby kuratorowi dostarczył wszelkich środków do obrony praw służących lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Chrzanów, 28 lutego 1886.

L. 15174 (6969 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lezera Wolfa, iż na skargę wekslową Tarnowskiej kasy oszczędności de praes 21 września 1886 l. 15174 pto 646 złr. wydanym został przeciw niemu i innym nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Salamanowi, ze substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczonym zostaje.

Tarnów, 23 września 1886.

L. 1327. 7015 (3—3)

Jego Eksc. pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś radców Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera i Józefa Lewickiego zastępcami przewodniczącego.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 22 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 23 września 1886.

L. 15537. (7167 3 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaima Kranzlera, iż na skargę wekslową Karola Krausa de praes. 25 września 1886 l. 15537 o 71 zł. 50 ct. wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Ringelheimowi doręczonym zostaje.

Tarnów, 30 września 1886.

L. 3919. (7229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Lejka Dumczaka z Polan, iż Zygmunt Maniawski wniósł przeciw niemu pozew 2 stycznia 1886 l. 35 o 192 złr. a. w. zpn., który do rozprawy sumarycznej na 4 listopada 1886 o 9 rano z kuratorem dla niego w osobie Hrycia Stelmy z Polan ustanowionym, zadekretowanym został.

Wzywa się przeto Lejka Dumczaka, by kuratora poinformował, lub innego zastępcy ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Dukla, 12 sierpnia 1886.

L. 20743. (7263 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Jadwigę z Leszczyńskich Dąbską, że tut. sąd. uchwałą z dnia 28 lutego 1885 l. 8980 przyjęto do wiadomości cessyę z daty Lwów 6 września 1882 przez Eliasza Stroh zeznaną, którą tenże pretensyę przyznaną mu wyrokiem ts. z dnia 17 września 1881 l. 39086 na własność Samuelowi Hey odstąpił, na zaspokojenie sumy 345 złr. zpn. egzekucyjna sekwestracya dóbr Zawady dozwoloną, tudzież urzędowi hipotecznemu polecone zostało, aby na podstawie wspomianej sessyi Samuela Hey za właściciela sumy 345 złr. zpn. po odtrąceniu kwoty 100 złr. na majętności Zawady nieintabulował zanotował, że celem zaspo spokojenia tej sumy zpn. przymusowa senwestracya dochodów majętności Zawady dozwoloną została, równocześnie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej p. Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej celem doręczenia przeznaczonej dla niej tut. sąd. uchwały z dnia 28 lutego 1885 l. 8980 i dalszego zastępstwa tejże, kuratora ad actum p. adw. dr. Lityńskiego z substytucyą p. adw. dr. Dulęby a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi zawiadamia o tem nieobecną przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 8 maja 1886.

L. 10256. (7219 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bilińskiego zawiadamia się, że wydany przeciw niemu pod dniem 23 września 1886 do l. 9964 na rzecz tutejszej kasy oszczędności nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Raschowi doręczonym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 4 października 1886.

L 13226. (7290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Scherzingera, że celem bronienia praw jego i zawiadywania jego majątkiem w ślad §. 276 uc. ustanowionym został kurator w osobie Jana Scheina ze Stryja, któremu też swe informacye lub pełnomocnictwo do zarządu majątku udzielić powinien.

Stryj, 30 września 1886.

L. 15759. (7166 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Lezera Wolfa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciwko niemu wniósł Izaak Einhorn pozew wekslowy de praes. 29 września 1886 l. 15759, który ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr Holzera doręczony został.

Tarnów, 30 września 1886.

L. 36071. (6920 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa Majewicza, Izaaka Bryndzę, Brygidę Grelińską, Jakóba Lianę, Ignacego Bokshorna, Ignacego Grelińskiego i Leona Starzyńskiego, iż przeciwko nim Michał i Agnieszka małż. Łysakowscy pod dniem 4 września 1886 do l. 36071 pozew o uznanie, że powodowie dłużną resztującą cenę kupna w sumie 3200 złp. za realność l. k. 27 w Półwsiu Zwierzynieckim zapłacili i o wykreślenie z hypoteki tejże realności prawa zastawu dla resztującego szacunku 3200 złp. i poprzedzających wierzytelności.

Wzywa się ich tedy, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Władysławowi Wilkoszowi informacyi do obrony udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki swej opieszałości sami sobie przypiszą.

Kraków, 10 września 1886.

L. 11612. 7029 (3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy, jako handlowy wzywa każdego ktoby zgubiony przed kilku miesiącami przez Hindę Weingarten ze Stanisławowa weksel następującej treści: „Stanislau, den 14 September 1884 pr. 1000 fl. österr. Währ. sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Eintausend in Oesterr. Währung den Werth erhalten und stellenes auf Rechnung ohne Bericht, Herrn Paweł Asłan in Chlebiczyn leśny zb. in Stanislau. Hinde Weingarten angenommen Paweł Asłan“ posiadał lub dzierżył, takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu począwszy, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym, po upływie tego czasu, weksel powyższy na ponowną prośbę Hindy Weingarten amortyzowany zostanie.

Stanisławów, 1 września 1886.

L. 3152. (7270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzyny z Brzostowskich Małeckiej w Frysztaku w dniu 15 Listopada 1828 urodzonej, celem strzeżenia jej praw przysługujących kurator w osobie Szymona Małeckiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki zamieszkały, ustanowiony został.

Frysztak, 26 sierpnia 1886.

L. 22672. (7273 3—3)

... ąd krajowy jako handlowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego weksla z daty Bochnia dnia 28 stycznia 1885 za 6 miesięcy od daty płatnego na 300 zł. w. a. opiewającego, przez Mojżesza Rosena na własne zlecenie wystawionego, indossem z dnia 1 lipca 1885 przez tegoż wystawcę na rzecz Izaaka Lehrfelda przeniesionego i przez Adolfa br. Lipowskiego akceptowanego, aby tenże weksel w dniach 45 licząc od dnia umieszczenia trzeciego ogłoszenia sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony będzie uznany.

Kraków, 27 sierpnia 1886.

L. 39084. (6929 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zaginione książeczki wkładkowe galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie jakoto: książeczkę wkładkową nr. 5257 na imię „Kamila Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 109 zł. 28 ct. wa. b) książeczkę wkładkową nr. 34678 na imię „Kamila Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 65 złr. 74 ct. a. w. c) książeczkę wkładkową nr. 17700 na imię „Zofia Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 17 zł. 12 ct. a. w. w rękach mieli, takowe tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tutejszemu Sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym książeczki te za amortyzowane i jako nic nieznaczące uznane zostaną.

Lwów, 4 września 1886.

L. 23969. (7272 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Teodora Pareńskiego jako kuratora masy spadkowej ś. p. Maryi Brandt de prs. 14 sierpnia 1886 l. 23122 wzywa każdego, któryby książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa N. 11.112 tom 22, str. 289 na 121 zł. 60 ct. w. a. opiewającą na imię Maryi Brandt brzmiącą, w swych rękach posiadał, lub do takowej jakiekolwiek prawo sobie rościł, ażeby się w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu liczyć się mających, do tut. Sądu zgłosił, ewentualnie książeczkę wspomnianą tut Sądowi tem pewniej przedłożył, ile, że w razie przeciwnym książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną i wszelkiego skutku prawnego wobec wystawcy pozbawioną, uznaną zostanie.

Kraków, 10 września 1886.

L. 13356. (7312 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Benziona Irom z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Ryfka Freund przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25go sierpnia 1886 l. 11720 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p adwokata dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Czaykowskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 1 października 1886.

L. 45080. (7377 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia ts. uchwały z d. 2 października 1886 l. 45080 i dalszych uchwał w sprawie niniejszej wydać się mających dr. Felicyanowi Jackowskiemu.

Gdy miejsce pobytu powoda Dr. Felicyana Jackowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Dzieędzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehman mianowany.

Wzywa się zatem dr. Felicyana Jackowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwow, 2 października 1886.

L. 17759. (7360 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż na pozew Leopolda Süsswein przeciw Samuelowi Banderowi o zapłacenie kwoty 150 zł. a. w. zpn. z dnia 15 września 1886 do l. 17759 wniesiony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 listopada 1886 o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 28 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Samuela Bandera nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata krajowego dra Regera i pozwanego Samuela Bandery wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać musi.

Przemyśl, 24 września 1886.

L. 206. (7379)

Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż Dr. Mieczysław Junosza Gałecki wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Tarnów, 5 października 1886.

L. 2694|pr. (7332 1—3)

Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, radcę sądu krajowego i kierownika sądu obwodowego w Tarnowie Walentego Siekierzyńskiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

Tarnów, 10 października 1886.

L. 16065. (7179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, ustanawia dla niewiadomego z pobytu Jana Gałuszki w sporze ustnym Ludwika i Józefa Gałuszków, przeciw Stanisławowi, Franciszkowi, Janowi Gałuszkom, Zofii i Józefowi Dąbrowskim o grunt wyk. hip. l. 74 Skrzyszów kuratorem adw. dra Steca z Tarnowa.

Tarnów, 16 września 1886.

L. 3762. (7116 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, ustanowił dla Zuzanny Samueli z miejsca pobytu niewiadowej, kuratora w osobie adw. Herdliczki z zastępstwem adwokata dra Maramoroscha i doręczył pierwszemu ts. uchwałę z dnia 12 marca 1885 do l. 2103.

Kołomyja, 15 kwietnia 1886.

L. 30027. (7174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegow miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jagielskiego, że przeciw niemu Antoni Mrózivel Mroziński pod dniem 24 lipca 1886 l. 30027 wniósł skargę o 50 zł. zpn. wskutek czego ustanowił kuratorem adw. dra Schoena w Krakowie, ze substytucyą adw. dra Koya i wyznaczył termin na dzień 10 listopada 1886 o 9 rano

Kraków, 29 lipca 1886.

L. 44651. (7183 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Marcina Wąsa, wzywa posiadacza zgubionej wrzekomo książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 12484 na imię Marcina Wąsa z daty 1 lipca 1886 opiewającej na kwotę 295 zł. 9 ct. w. a. aby tęże książeczkę tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dodatku „Gazety Lwowskiej“ tut. Sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na prośbę Marcina Wąsa takowa jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów, 25 września 1886.

L. 44661. (7182 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej galic. akcyj. Banku hipotecznego, przeciw Janowi i Józefowi Paparom o zapłacenie 2 rat pożyczkowych po 906 złr. 25 ct. i reszty kapitału 24863 złr. a. w. zpn. dla Józefa Papary jako z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu ts. uchwał z dnia 15 maja 1886 l. 20091 i z dnia 17 lipca 1886, l. 30905 jak i celem dalszego zastępstwa tegoż nieobecnego, kuratora ad actum w osobie adw dra Fläschnera z substytucyą adwokata dra Lehmana, a doręczając rzeczone uchwały ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecnego zawiadamia przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, 25 września 1886.

L. 25658. (7084 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Sydonię Mayerberg i Ludmilię Cienciewicz, że celem doręczenia im jako spadkobierczyniom Józefa Starke uchwały tabularnej z 31 grudnia 1885 l. 58835 dotyczącej intabulacyi Samuela Golda za właściciela sumy 3745 złr. w. a. innych zpn. w stanie biernym części dóbr Hoszów i Gierynia, dla nich kuratorem adw. dr. Dzieędzielewicz, a tegoż zastępcą adw. dr. Szydłowski ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 26 czerwca 1886.

L. 23970. (7115 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając postępowanie amortyzacyjne zaginionego listu zastawnego galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie (Galizische Boden-Credit-Anstalt) emisyi z dnia 1 listopada 1882 serya II. lit. a. Nr. 3120 na 1000 złr. (tysiąc złr.) a. w. opiewającego, na okaziciela brzmiącego, amortyzowanego w 36 latach sposobem losowania, wraz z 65 kuponami płatnymi półrocznie każdego dnia 1 listopada i dnia 1 maja począwszy od dnia 1 listopada 1886 aż do dnia 1 listopada 1918 roku wzywa każdego posiadacza tegoż listu zastawnego, a względnie posiadacza samych co dopiero wymienionych kuponów, aby pierwszy t. j. posiadacz listu zastawnego, najpóźniej w trzy lata po dniu 1 listopada 1918, a względnie gdyby list ten przed tym terminem wylosowanym został, w rok, sześć tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności wylosowanego listu t. j. od upływu trzech miesięcy po dniu odbytego losowania, zaś posiadacz kuponów zaginionego listu zastawnego, aby najpóźniej w rok, sześć tygodni i trzy dni po dniu płatności każdego kuponu, do tut. Sądu się zgłosił i list zastawny, a względnie poszczególne kupony w tut. Sądzie złożył, gdyż po upływie tego terminu list zastawny powyż opisany wraz z kuponami, a względnie poszczególne kupony tegoż listu zastawnego, za pozbawione wszelkich skutków prawnych uznane, a jako takie umorzone zostaną.

Kraków, 10 września 1886.

L. 13045. (7060 1—3)

C. k. Sąd obw. w Stanisławowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Judę Ausländera, że wydany został przeciw niemu na prośbę Herscha Goldschlaga de praes. 21 września 1886 l. 13045 nakaz zapłaty sumy 500 zł. zpn., a oraz dla niego dr. Michała Fischlera z zastępstwem dr. Buczyńskiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc Judę Ausländera, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 września 1886.

L. 45289. (7400)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Józef Breuer“ dnia 23 września 1886 zanotowano, że właścicielowi tejże firmy Emilowi Bertemilianowi Breuerowi dozwolona została reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 kwietnia 1886 l. 23583 zmiana pisowni nazwiska rodowego Breuer na „Brajer“ i że firma powyższa odtąd opiewać będzie po polsku „Józef Brajer“, zaś po niemiecku „Josef Brajer“.

Lwów, 2 października 1886.

L. 4327 (6902)

C. k Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Iciek ze Stryszawy Nr. 106, iż przeciwko niemu i spółdłużnikom wniesła Dyrekcya stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie pozew o zapłacenie 100 złr., który z terminem do ustnej drobiazgowej rozprawy na dzień 28 października b. r. o godz. 10 wyznaczonym, ustanowionemu kuratorowi ad actum Maciejowi Scieszce doręczono.

Nieobecnemu wolno na terminie tym na wypadek gdyby osobiście stawić się nie chciał, środków obrony swemu kuratorowi dostarczyć lub innego zastępcę sobie ustanowić.

C. k. sąd powiatowy.
Maków, 30 lipca 1886.

L. 10423. (7350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mojżeszowi Hundert, Leoncyuszowi Janosze i Janowi Janosze pt. 1200 zł. ustanowił kuratorem dla Jana Janochy pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, adwokata p. Herdliczkę z substytucyą adwokata p. Petuły i doręczył mu nakaz zapłaty z 7 października 1886 r. l. 10423.

Kołomyja, 7 października 1886.

L. 10424. (7349 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mojżeszowi Hundert, Leoncyuszowi Janocha i Janowi Janocha pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla Jana Janochy pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego adwokata p. Herdliczkę z substytucyą adwokata p. Petuły i doręczył mu nakaz zapłaty z 7 października 1886 r. l. 10424.

Kołomyja, 7 października 1886.

L. 380. (7407)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Izydor recte Israel Deiches wpisany został z dniem 12 października 1886 r. w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, 13 października 1886 r.

L. 16166. (7334 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu H. B. Kohanego, że przeciwko niemu wniósł pod dniem 30 września 1886 do l 15860 Adolf Richter pozew o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. w. a. w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Holzerowi doręczony został.

Tarnów, 7 października 1886.

L 11734. (7303)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia Pinkasa Goldreicha, którego pobyt niewiadomy, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schenkla przeciw niemu o 32 zł. 50 ct. ustanowiono dlań kuratorem adwokata dra Koppla, któremu ma dać wszelkie potrzebne środki do obrony swych praw lub ustanowić sobie innego obrońcę i tego Sądowi do wiadomości podać, gdyż w razie zaniedbania tego przypisać sobie będzie musiał złe skutki ztąd wyniknąć mogące.

Rzeszów, 15 września 1886.

Upadłości.

L. 4117 (7359 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, że na podstawie uchwały z dnia 24 lipca 1886, l. 4117 w myśl § 154 ord. konk. konkurs do majątku Abrahama Nelken zegarmistrza w Brodach uchwałą z dnia 21 marca 1885, l. 2377 otwarty, zniesiony został.

Złoczów, dnia 24 lipca 1886.

L. 13287 (7387 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku Löbla Korureicha z Dukli uchwałą z dnia dzisiejszego l. 13287 uznany został za ukończony.

Przemyśl, 1 października 1886.

Księgi gruntowe.

L. 254 (7383)

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Trójca“ powiatu Śniatyn rozpoczną się z dniem 20 października 1886, o godzinie 8 przed południem.

Każdy mający interes prawny może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wykazania i obrony praw swych za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna
Kołomyja, 12 października 1886.

Kuratele.

L. 5341 (7352 2—3)

C. k sąd obwodowy Nowo Sądecki uznał P. Antoniego Głębockiego z Białej wody za chorego na umysłe i ustanowił dlań p. Władysława Głębockiego kuratorem.

N. Sącz, 7 sierpnia 1886.

L. 12850 (7362 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie zawiadamia, iż Iwan Zorak z Poczap sądownie za marnotrawcę uznanym i Demko Czorny z Poczap dla niego kuratorem ustanowiony został.

Złoczów, 27 sierpnia 1886.

L. 11337 (7289 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Fedka Charko z Wojsławic marnotrawcą, ustanawiając kuratorem p. Wasyla Szawełuka

Sokal, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 22535 (7338 2—3)

Uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 2 września 1886, uznano Józefa Miterę z Zawady marnotrawcą kuratorem Macieja Łabno z Zawady.

Z c. k. sądu powiatowego miej. dele.
W Tanowie, dnia 19 września 1886.

L. 1635 (7339 2—3)

Andrij Wołoszyn gospodarz z Kotówki został w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 stycznia 1886, l. 788 uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kołodniekiego z Kotówki.

C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 3691 (7231 3—3)

Jewdocha Kościów z Oryszkowie uznana za marnotrawczynię kuratorem Iwan Bałyk z Oryszkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 20 czerwca 1886.

L. 580 (6985 3—3)

Dmytra Iwańczuka uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono dlań Tomka Kaczkowskiego. Obaj z Leszczkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 2 lutego 1886.

L. 5928. (7128 3—3)

Dmyter Petrusiów, gospodarz z Wulki mazowieckiej uznany został marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Dmyter Moroz, również gospodarz z Wulki mazowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 26 czerwca 1886.

L. 44906 (7238 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z 25 września 1886, l. 44906 uznano p. Bertą z Kleinów Szhattauer umysłowo chora i dla niej p. adw. dra. Aleksandra Pomianowskiego kuratorem ustanowiono.

Lwów, dnia 25 września 1886

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. W...er). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie...